

Cena Kurjera:

W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego. Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę pocztową i koszt ekspedycji wynosi: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.

Oddzielną przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera ani w Warszawie, ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy kop. 3.

Dziś: Marcina Biskupa.
Poniedziałek: 5 Braci Polaków.
Wtorek: Dyda Wyzn.
Środa: Serapiona Męcz.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZĄDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 15
Zachód 4 15.
Długość dnia godzin 9 minut 02.
Ubyło 7 45.

Wschód księżyca o godzinie 8 minut 59 w.
Zachód 5 9 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 4.

Cena ogłoszeń:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczone nie będą.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Czwartek: Leopolda Wyzn.
Piątek: Edmunda Bisk.
Sobota: Salomei Panny.
Niedziela: Maksyma Bisk.

Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 5-ej rano.

KALENDARZ.

Widowiska: Teatr wielki: „Gizella“ i „Oszkuby kady“. — Sale redutowe: „Zręczność i przekora“ i „Kto winniejszy?“. — Teatr mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): „Ładny chłopiec“. (Godz. 7 i pół wieczorem).

Wiadomości polityczne.

Król Milan serbski oświadczył oficerom, że powstanie w okręgu Zajczarskim i Bańskim stłumione. Pięknie to brzmi, czy nie oparte na złudzeniu, najbliższa chwila pokaże. W każdym razie jest prawdopodobnem, skoro znaczna część zbuntowanego włościanstwa przeszła już przez sąsiednią granicę bułgarską i została tu rozbrojona, skoro niemały atak na Zajczar musiał zdemoralizować obalanych i bez silnego przekonania walczących chłopów, skoro nareszcie—co najważniejsze—wszyscy faktyczni przewódcy powstania, jak Didicz, tudzież moralni jego sprawcy wpadli już w żelazną rękę władzy.

Aresztowanie dziewięciu członków komitetu radykalnego w Belgradzie, których nazwiska odkrył generał Nikolicz w Zajczarze, było ciosem, zadany w samo serce ruchowi. O samej północy z dnia 6-go na 7 b. m. uwięziono w stolicy serbskiej wszystkich dziewięciu, stanowiących komplet owego... komitetu. Są to przeważnie ciż sami kandydaci na ministrów gabinetu radykalnego, których sylwetki podaliśmy w swoim czasie, gdy po zebraniu się opozycyjnej skupczyny przez chwilę błysła im nadzieja zagarnięcia w swe dłonie władzy.

Do grona świeżych „zdrajców stanu“ należy więc znany inżynier Pasiecz, redaktor Teodorowicz, profesor prawa rzymskiego na wszechświecie belgradzkiej Gersicz, handlarz tytoniu Tauszanowicz, sekretarz ministerjalny Michajłowicz, profesorowie Jowan

Simicz, Jowan Gajja i Andrzej Nikolicz, a wreszcie kupiec Stefan Stefanowicz.

Postawieni oni będą przed sądem wojennym, z wyjątkiem naturalnie głównego przewódcy stronnictwa radykalnego, Pasieczy, który—umknął. Pogłoska, jakoby Jowan Gajja, wywiezionym został niezwłocznie do Zajczaru i tam za wyrokiem sądu polowego rozstrzelanym, okazała się przedwczesna. Zapewne też znajdzie się sposób ocalenia życia tych ofiar własnej nieopatrzności i obcych podżegań, jakkolwiek z drugiej strony przypominie się godzi, że król Milan w dawniejszych podobnych wypadkach umiał być zawsze surowym, a obecny pierwszy jego doradca, p. Mikolaj Kristiecz, należy do najostrożniejszych ludzi, jacy rządzą kiedykolwiek w nowej Serbji.

Francuski minister spraw wewnętrznych, p. Waldeck-Rousseau, wygłosił dnia 4-go b. m. w Tourcoing przy otwarciu miejscowego liceum programową mowę, która uzupełnia się treścią z głosnemi mowami, wygłoszonymi przed zebraniem się izb w Rouen i Hawrze przez p. Ferry. Czytając głos dzisiejszy jego młodszego wiekiem i urzędem kolegi, czuje się, że w tym krótkim okresie czasu zaszedł jakiś fakt, który zmienił gruntownie naturę położenia. Podczas gdy mowa pana Ferry była zaczepną, wyzywającą, bojowniczą—w oczekiwaniu walki, którą stoczyć miał z radykalistami w izbie, głos pana Waldeck-Rousseau odzywa się w sposób dowodzący już tej pewności siebie, którą daje poczucie odniesionego zwycięstwa. Minister nie drażni, nie szydzi, nie wyzywa—w braku zapasników, którzy mieliby odwagę wystąpić na arenę.

Pan Waldeck Rousseau rozwija przeto program polityki wewnętrznej bez gorączki i nienawiści: powiada narodowi, iż rząd będzie pracował nad rozwinięciem wychowania postępowej opinii publicznej, iż będzie usiłował zwyciężyć przesady, które nie pozwalają dotąd urzeczywistnić zasad równości obywatelskiej; przyrzeka rozwinać politykę kolonialną przy uwzględnieniu interesów prawdziwej demokracji, poświęcić się gorliwym studjom nad pytaniami ekonomicznymi i pracy około polepszenia warunków bytu robotniczego.

Temps, parafrazując mowę pana Waldecka Rousseau przyznaje, iż jest ona rezultatem odpowiedzi, jaką izba świeżo dała rządowi na jego zapytanie: czy naród życzy sobie ładu czy anarchji? Mowa ta jest nareszcie jawnem złamaniem przymierza pomiędzy duchem zdrowego postępu i radykalizmem.

Mieliśmy słuszną, nie trwożąc się zbyt wcale wiadomościami z Rzymu o przerwie w układach rządu pruskiego z Kurjarzyską. P. Schloetzer miał dnia 7-go b. m. posłuchanie u Ojca św., a prasa berlińska komentuje ten fakt pokojowo, zarzem prostując pesymizm *Moniteur de Rome*, który świeżo obliczał, iż stu zaledwo księży w Prusiech skorzysta z prawa dyspensy. Dzienniki berlińskie donoszą, iż w samej diecezji kolońskiej podało prośby o dyspensę 321 kapłanów, podczas gdy opróżnionych posad duchownych nie ma tam więcej nad 350. Przypominają one również, że moc prawa, udzielającego rządowi pełnomocnictwa do ułaskawienia biskupów i uwolnienia księży od kwalifikacji „majowych“, nie upływa z dniem 1-ym kwietnia 1884-go, ale trwa nieograniczenie.

P. Lesseps przybywa w tych dniach do Londynu celem zawarcia kompromisu z armatorami angielskimi w sprawie budowy drugiego kanału. *Observer* donosi, jakoby egipcjacy prawnicy korony, pp. Keller i Cavelli, orzekli teraz—wbrew dawniejszym wyrokom—iż kompanja suezka p. Lessepsa nie posiada monopolu.

Br. Z.

Nowa wystawa.

Rok już ubiega od czasu, jak korzystając z „młoczenia“ Muzeum przemysłu w Warszawie radziliśmy pomyśleć o urządzeniu nowej w mieście naszym wystawy.

Jednocześnie rzuciliśmy myśl, iż byłoby na czasie otworzyć wystawę konfekcyj w połączeniu z potrzebami mieszkalnemi.

Projekt ten nie przebrzmiał bez echa, przeciwnie, zainteresował władze muzealne, które zaczęły robić odpowiednie ku wystawie przygotowania.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Wielka wyprawa na dziadów. — Czego nie zrobi warszawskie Towarzystwo dobroczynności? — Premjum *Gazety rolniczej*. — Biuro ulepszeń rolnych. — Niejaki p. P. w roli antagonisty polskiego systemu gospodarstwa. — Budzenie się samodzielnosci w sferze sztuki stosowanej do rzemiosł. — Majoliki p. St. Kamińskiego. — Ofiara cukru. — Historyjka wojskowa.

Przedewszystkiem chciałbym zwrócić uwagę na jedno ze świeżych rozporządzeń p. oberpolicmajstra. Wiadomo, że miasto wygląda jak obleżona forteca, gdzie na każdej ulicy spotyka się pikietę, na każdym podwórzu patrole dziadowskie atakujące publiczną litosć.

Armji tej musisz płacić haracz, choćbyś miał serce tak opoczyste jak wyobrażnia p. Kamiennego z Roli. Jeżeli cię nie wzruszył dziad stojący, z pewnością ożdkli cię kłęczący, a jeżeli udało ci się szczęśliwie ominąć bezrękich, beznogich i ociemniałych, to już żadną miarą nie zabezpieczysz obleżonej kieszki od muzyków, śpiewaków i deklamatorów rzeczy pobożnych.

Tym sposobem, wszystkie grosze przeznaczone dla cierpiącej ludzkości, wylatują żebrać fachowi, którzy następnie wyposażają swoje córki, lub kupują sobie skromne lecz wygodne nieruchomości. Nędza zaś losowa, cicha, uczciwa, wstydzająca się żebrać—ginie bez ratunku.

Dzięk p. oberpolicmajstrowi, obleżenie dziadów—nie od kilku dni zdjęto z nas, przynajmniej w teorii. Wedle bowiem brzmienia odnośnego rozkazu,

dziady, przybyłe tu z prowincji, mają być zwracane ciupasem do swoich siół rodzinnych; żebracy zaś warszawscy, o ile okażą się kradźliwymi, mają być odsyłani do sądów pokoju za karę, a więc zapewne nie w charakterze obwinionych, lecz świadków.

Dobrodziejstwo powyższe—jak wspominałem—istnieje dotychczas w teorii. W tej chwili bowiem słyszę za oknem jakąś arję dziadowską. Jest to rozkaz o usuwaniu żebraków, śpiewany na nutę:

Witaj Janie z Bolesława,
Masz się stawić przed Wacławem,
Bo król tak rozkazuje,
Widzieć cię pożąduje!

Badźciebądź policja zrobiła pierwszy krok w sprawie usunięcia żebraków. Drugi krok należy do rządów i właścicieli kamienic, którzy powinni zabronić dziadom wstępu na podwórka (sercem ich szczególnie polecam koncertantów!) trzeci zaś—do całej publiczności, która ma obowiązek zająć się losem prawdziwie nieszczęśliwych.

Nie wiem co u nas zrobi się dla tej sprawy, ale domyślam się co by zrobili Anglicy. Oto, ich warszawskie Towarzystwo dobroczynności, zorganizowało sekcję jałmużniczą, której członkowie chodziliby po domach i od każdego mieszkańca raz na tydzień zbierali ofiary na ubogich. Jednocześnie Towarzystwo ogłosiło, że każdy, nie mogący wyżyć bez pomocy społecznej, znajdzie ją w takich a takich biurach, naturalnie po zaciągnięciu o nim bliższych informacji.

Możnaby też w dziennikach zrobić wzmiankę, że kwestowanie na ubogich jest jednym z najdziwniejszych lekarstw przeciw chorobie celibatu i że Towarzystwo dobroczynności już posiada asortyment na-

dobnych kwestarek z posagami, tudzież pięknie zbudowanych kwestarzy z niezależnem stanowiskiem...

Towarzystwo dobroczynności niech nie lekceważy tej przynęty. My bowiem tak już wprawiliśmy się w robienie sobie nadziei, że bez jakiejś nadziei nie możemy nawet czytywać pism fachowych. Pierwsza sprostregła to *Gazeta rolnicza* i, pragnąc obudzić zapal do swych wydawnictw, obiecuje premjum w postaci... hyczka, który na Nowy Rok ma być rozlosowany między czytelników tego pisma.

Zachodzi pytanie: o ile utrzyma się biuro meljoracji rolnych w „kraju rolniczym“, w którym, za czytanie pism agronomicznych trzeba dawać—byka z rzedem... Biuro to podobno już istnieje, składa się ze specjalistów agronomów, hodowców, leśników, pszczelarzy itd. i chce pracować nad podniesieniem wytwórczości naszych gospodarstw. Ponieważ jednak nie słyszeliśmy jakie da premjum swoim kundmanom, przypuszczamy więc, że albo nie będzie robić zbyt świetnych interesów, albo—może jeszcze nie zaczęło czynności i dopiero namysla się nad prezentem?...

Prezent taki, złożony z elementarza nauk przyrodniczych i społecznych a nadewszystko—loiki, przydałby się pewnym krytykom, którzy, zabierając głos w sprawach dotyczących naszego gospodarstwa społecznego, są tak dobrodusznymi, że podkpiwają sobie z „polskiego systemu rolnictwa“.

Widocznie w umysłach tych panów, zdanie „polski system rolnictwa“, budzi obraz—złe nawożonej trzypółwki, stajen pełnych mierzwy, chudego bydła, walących się czwórniaków i ekonoma z batem w garści. Nie dziw, że od tego utworu swojej wła-

ronowczas jednak usiłowania te nie doszły do skutku, raz dlatego, iż Muzeum nie mogło wynaleźć odpowiedniego lokalu, powtóre zaś i dlatego, że po-
ra otwarcia okazała się niewłaściwą.

Z tych powodów wystawa zostanie urządzona dopiero w czerwcu roku przyszłego w takim zakresie, jaki był projektowany przed rokiem.

Dotychczasowe przeszkody zdołano już usunąć — mające dla nowej wystawy jest obrane.

Pozostaje więc opracowanie szczegółowego programu i podanie go do zatwierdzenia właściwej władzy.

Program ten, jak już wspomnieliśmy, obejmuje konfekcję męską i damską, oraz sprzęty mieszkalne.

Okazy te zostaną podzielone między następujące grupy: krawiectwo, szewstwo, kapelusznictwo, rękawicznictwo, bielizna, wyroby pończosznice, krawaty, wyroby z kwiatów z jednej strony, z drugiej zaś stolarstwo, lustra, zegarmistrzostwo, dywany, fortepiany, obicia papierowe, lampy, piece, przedmioty kuchenne i t. d.

Pierwsze będą stanowiły właściwą konfekcję, tak męską, jak i damską, drugie zaś utworzą dział potrzeb mieszkalnych.

Wystawa przeto pokaże nam, o ile rozwinął się w kraju przemysł, zaspakajający pierwsze potrzeby życia i odpowie na pytanie, czy potrzebujemy jeszcze niekiedy się do pomocy fabrykantów i rzemieślników zagranicznych...

Okazy wystawowe, naturalnie, będą wyłącznie krajowe.

Do wyszczególnionych powyżej grup radziłyśmy dodać jeszcze jedną — kolekcję maszyn i warsztatów, służących do wyrobu przedmiotów wystawowych, choćby tylko głównych ich działów.

Podobna kolekcja byłaby bardzo pożądana z tego przedewszystkiem względu, iż okazałaby rzemieślnikom i producentom w ogóle postęp techniczny w zakresie ich fachu.

Jesteśmy też pewni, iż muzeum przemysłowe — jeżeli tylko pozwoli na to, lokal wystawowy projektowanego działu maszyn w programie nie pominie.

Wszak wystawy nie powinny być tylko zabawką dla publiczności — w naszych warunkach, w braku szkół technicznych i muzeów, mogą one być pouczającym wzorem dla samych rzemieślników.

Właśnie dla takiego ich charakteru zawsze byliśmy zdania, iż w mieście naszym od czasu do czasu, a w każdym razie dość często należy urządzać wystawy specjalne w zakresie rzemiosł.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Ministerjum wojny poleciło ponownie przestrzegać ściśle kwestji procentu oficerów obcych wyznań w wojskach czynnych i w zarządach wojskowych. Przepis ten ściślej jeszcze przestrzegającym być ma w przyjmowaniu ochotników do służby wojskowej.

— Komisja do reformy akademii marynarki ukończyła już swoje czynności, składając władzy prawodawczej projekt zmian w urządzeniach akademii.

snej wyobraźni odwracają się ze wstrętem, wołając: „my nie jesteśmy narodem wybranym, który kroczy sobie tylko właściwymi drogami!”

Właśnie dla tego, że nie jesteśmy narodem wybranym, który kimś innym może wyręczać się w myśleniu, właśnie dla tego mamy obowiązek myśleć samodzielnie; nie chodzić ślepo cudzemi drogami, lecz wynaleźć swoją własną, w każdej gałęzi wytwórczości.

Anglja, Francja, Niemcy, Holandia, Włochy, także nie są „narodami wybranymi”, lecz — ucywilizowanymi i dlatego każdy z nich ma swój własny system rolnictwa i w ogóle przemysłu. Nie znaczy to, że każdy z nich tworzy sobie własne teorie nie obowiązujące gdzieindziej, ale to, że każdy zna ogół ludzkiej wiedzy agronomicznej i na swoim terytorjum wykonywa takie prace i w taki sposób, jaki w danych warunkach przyniesie najwięcej korzyści.

Unas system rolnictwa jest następujący. Hrabia X., ma agronoma niemca, który wielkim nakładem zaprowadza w jego dobrach system niemiecki. System ten najczęściej przynosi straty, które liczą się na karb „wydatków na ulepszenia”. Sąsiedzi hrabiego, widząc co się dzieje w jego dobrach, dzielą się na dwie klasy: młodzi i bogaci ślepo naśladują „ulepszenia”, a starzy i mniej zamożni wypryskują się uroczyste wszelkich ulepszeń, mówiąc bardzo zresztą rozsądnie:

— Co mi to za ulepszenia, z których człowiek może wyjść z torbami?...

Ow zaś agronom, który taki ruch wywołał w okolicy, nie zrobił nic innego tylko — zastosował złoty aforyzm naszych społecznych krytyków, że: kraj ten „nie potrzebuje chodzić sobie tylko właściwymi dro-

— Ministerjum oświecenia, jak donosi *Now. wr.*, zakomunikowało kuratorom okręgów naukowych rozporządzenie, wzbraniające studentom uniwersytetów zawierać związki małżeńskie.

— W roku przyszłym ministerjum oświaty zamierza wysłać za granicę kilku młodych ludzi, którzy ukończyli już studia uniwersyteckie, celem zbadania urządzeń szkół miejscowych — profesjonalnych i niższych technicznych.

— Ministerjum spraw wewnętrznych w cyrkularzu swoim do władz gminnych poleca ściśle prowadzenie ksiąg kwitowych z opłat kar ściąganych czy to na rzecz skarbu, sądu, czy też z rezolucji władzy gminnej.

— W wyższych sferach administracyjnych powstała myśl opracowania jednolitych dla całego państwa przepisów policji weterynaryjnej, głównie zaś środków przeciwko księgosuszowi.

— Komisja do reformy taryf kolejowych w tych dniach otworzyła swoje posiedzenia. Obecnie komisja zaczęła roztrząsać taryfy każdej drogi żelaznej z osobna.

— Dwie komisje. Warszawski generał-gubernator utworzył, jak donosi *Now. wr.*, dwie komisje, z których jedna ma się zająć roztrząśnięciem projektu warszawskiego banku miejskiego, lombardu, sum kwaterunkowych, kas duchowieństwa katolickiego i kas warszawskiej gminy starozakonnych, druga zaś zbada warunki hygieniczne w szpitalach i fabrykach. Do pierwszej w charakterze członków powołano, według tegoż dziennika, gubernatora warszawskiego na prezesa, na członków zaś p. prezydenta miasta, oberpolimajstra, zarządzającego izbą obrachunkową, zarządzającego izbą skarbową, starszego urzędnika kancelarii gubernatora, delegata III-go okręgu żandarmerji, delegata dróg żelaznych oraz czterech obywateli miasta. W skład drugiej wreszcie wchodzi: komendant warszawski hr. Rozwadowski, jako prezes, oraz członkowie — prezydent miasta, oberpolimajster, inspektorowie urzędu lekarskiego Bogolubow i Walter i kilku profesorów wydziału lekarskiego.

— Czynności poborowe urzędu rekruckiego dla powiatu warszawskiego rozpoczną się w poniedziałek, tj. w dniu jutrzejszym. W skład komisji wchodzi: naczelnik powiatu, komisarz włościański, referent powiatowy Jastrzębski oraz lekarz delegowany z powiatu radzyńskiego dr Sączocki. Lekarz powiatu warszawskiego, dr Targowski, delegowanym został do komisji rekruckiej w powiecie grójeckim.

— Rewizja hotelów, zajazdów, pokoiów meblowanych, restauracji, cukierni, kawiarni i podrzędnych jadłodajni została już ukończona. Dokonała jej, jak wiadomo, oddzielna komisja pod przewodnictwem pomocnika p. oberpolimajstra, generała Polenowa. Rezultat rewizji podany będzie wkrótce do wiadomości.

— P. oberpolimajster m. Warszawy generał-major s. J. C. M., Buturlin, ozdobiony został hiszpań-

skim krzyżem komandorskim orderu Karola III-go i orderem japońskim „wschodzącego słońca” 2-jej klasy.

— Z objęciem redakcji *Warsz. dniew.* przez P. Szezebalskiego usunęli się z tego pisma ks. Golieyn i p. Rozrażewski.

— JE. ks. Świnarski, administrator parafji Wszystkich świętych na Grzybowie, wniósł do depozytu kasy miejskiej sumę rs. 1,978 kop. 38½ na budowę tegoż kościoła.

— Kasa pożyczkowa młodzieży akademickiej. Projekt utworzenia stowarzyszenia kredytowego pośród studentów uniwersytetu występuje znowu na stół obrad dziennikarskich. W ostatnim nrze *Gaz. pol.* poruszył go p. Józef C. Zaprzeczyc się nie da, iż wszelkie koncerty, zapomogi i tym podobne środki czasowe nigdy nie są w stanie zapewnić takiej pomocy, jaką dać może tylko stale funkcjonująca instytucja. To też projekt kasy zaliczkowo-wkładowej studentów oddawna już powinienby przejść w sferę rzeczywistości... Myśl p. C. nie jest nowa, w porę jednak została wypowiedziana, jako przypomnienie, iż może byłoby czas znowu zapukać do bram właściwych. Od roku uniwersytet warszawski zyskał kasę pomocy profesorów, dawniej zaś zdobył sobie takąż kasę pomocy urzędników, obecnie więc pozostaje jeszcze niezajęta jedna tylko pozycja — może najważniejsza — kasa pomocy studentów. Nie przypuszczamy, ażeby projekt jej nigdy nie miał doczekać się urzeczywistnienia, ażeby zapatrzony odpowiedniemi ze strony zwierzchności uniwersyteckiej poparciem nie uzyskał aprobaty. Idzie więc tylko o takie właśnie poparcie...

— Do Instytutu głuchoniemych i ociemniałych przyjęto w r. b. ogółem 25 uczniów i uczennic, a mianowicie do oddziału ociemniałych 11, do oddziału zaś głuchoniemych 14 wychowanców.

— Dla uczniów. Członkowie rady opiekuńczej ubogich cyrkuli VIII-go na wniosek jednego z pedagogów, członka tejże rady, postanowili składać corocznie pewną sumę na wpisy szkolne, dla najbardziej ubogich uczniów, zamieszkałych w tymże cyrkule, a odznaczających się pilnością w naukach. Na odbytej w tych dniach, pierwszej w tym przedmiocie naradzie, wykwaliifikowano i opłacono wpisy za pięciu uczniów gimnazjalnych, potrzebujących najbardziej pomocy.

— Odczyt o świetle elektrycznym p. Stefana Roguskiego zgromadził wczoraj w resursie obywatelskiej tylu słuchaczy, ilu ich objąć mogła sala, należąca do najobszerniejszych w naszym mieście. Napiływ publiczności, w liczbie której bardzo licznie reprezentowaną była pleć piękna, dowodzi jak żywo ogół interesuje się nowymi wynalazkami i odkryciami, o których takie cuda opowiadali nam korespondenci z wystawy elektrycznej wiedeńskiej. Prelegent miał też przed sobą bardzo trudne zadanie, nie uprzystępnienia dla masy słuchaczy rzeczy, których dokładnie zrozumieć niepodobna bez odpowiedniego przygotowania, jakiego większa część

ryzy stronnictwo wydziwiające nad temi „naszymi” stronami, które nas ośmieszały, albo przynosiły szkodę.

Nieszczęściem, ludzie i stronnictwa nie zatrzymują się nigdy w połowie drogi, lecz idą nią do końca, jakim zwykle bywa — niedorzeczność. To samo tra-
fiło się pewnym krytykom społecznym.

Jak zaczęli w imię nauki i wszechludzkich ideałów młócić nasz sentymentalny patryotyzm, tak już teraz chcą wymłócić z niego nawet to, co jest koniecznym wobec nauki i wszechludzkich ideałów. Największą zaś koniecznością jest — samodzielność w pracy, która nas doprowadzi do własnego systemu w rolnictwie, w przemyśle i w rzemiosłach.

To wcale nie jest „zrywanie z cywilizacją”, to będzie zaszczerpieniem i przyjęciem się cywilizacji na tutejszym gruncie.

Że dążność do tego istnieje w społeczeństwie, dowodzą fakta. Pp. Jankowski i Kaczyński zakładają krajową strację hodowli nasłoni... P. Lewicki buduje krajowe ule, a p. Cichocki plugi. P. Świecicki ozdabia kapitele kolumn kształtami krajowych roślin, a fabryka Wulkan oświadcza, że będzie wykonywać małowidła na blasze, przedstawiając w nich „miejscowe siły”.
Po co to robicie?... Wszakże nasz socjolog p. P. wyraźnie mówi, „że nie jesteśmy narodem wybranym, kroczącym sobie tylko właściwymi drogami”... Sprowadzając więc dalej nasiona z Hamburga, ozdabiając dalej kapitele i gzymsy roślinami poludniowej Europy, malując i dalej na blaszanych i fajansowych wyrobach szwajcarskie krajobrazy i tyrolskich chłopów, lub kopując obrazy włoskich i holenderskich mistrzów. Pan P. reczy wam to, że

zebranych posiadać nie mogła. Z zadania tego starał się p. Roguski wywiązać sumiennie, opowiadając szczegółowo historię światła elektrycznego i przechodząc wszystkie ważniejsze wynalazki, wszystkie systemy, jakie się pojawiały kolejno. Była to dokładność i ścisłość może cokolwiek zadaleko posunięta. Większe uogólnienie zarysów, pominięcie mnóstwa szczegółów i nazwisk, a za to szersze popularne skreślenie samej teorii byłoby prelekcją uczyniło bardziej przystępną dla ogółu zebranych i trwalszy ślad pozostawiło w ich pamięci. W każdym razie należy przyznać wykładowi wielką staranność. Figury objaśniające były wyraźne i widzialne prawie w całej sali, z doświadczeń za to tylko najbliżsi słuchacze dostrzedz coś mogli. W końcu zajaśniały trzy lampy łukowe systemu p. Gravier, warszawianina, i to dla wielu osób było najciekawszą częścią prelekcji. Funkcjonowały one bardzo dobrze, a chwilowe zmiany barwy światła i zgaśnięcie jednej z lamp, jak to prelegent zaraz objaśnił, nie pochodziło z winy systemu lecz z powodu niedokładnego funkcjonowania motoru, na którego należyte ustawienie nie było czasu. Można było także obserwować wpływ światła elektrycznego na zmianę barw w obrazach, na plafonie Siemiradzkiego, który w tym celu odsłonięto. W końcu przeszedł do systemu lamp żarzących Edisona, a ponieważ w tymczasem urządzeniu nie można było umieścić jednocześnie w sali lamp tego systemu, zapowiedział zatem na poniedziałek drugi odczyt, na którym mówić będzie o lampach Edisona, o akumulatorach, transmisji siły i innych najświeższych w dziedzinie elektro-techniki wynalazkach, dziś jeszcze prostaczkom wydawać się mogącym snem albo cudem...

— Z teatru. Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje: *Teatr wielki*. Niedziela: „Kady oszukany” i „Gizella”; poniedziałek: „Carmen” (ostatni występ panny Hermasówny); wtorek: „Łucja z Lamermooru” (występ p. Varesi i p. Defalco, abonament lit. A, nr 5); środa: „Trzpiotka” i „Jestem zabójcą”; czwartek: „Faust” (występ p. Varesi i p. Defalco ab. lit. B, nr 5); piątek: „Trzpiotka” i „Posażna jedynaczka”; sobota: „Łucja z Lamermooru” (występ p. Varesi i p. Defalco, abonament zawieszony); niedziela: „Pan Twardowski”. — *Sale redutowe*. Niedziela: „Zręczność i przekora” i „Kto winniejszy”; poniedziałek: „Maż na wsi” i „Teatr amatorski”; wtorek: „Preludjum Szepena”; środa: „Geldhab” i „Niewiniątko”; czwartek: „Drzemka pana Prospera”; sobota: „Nasi najdrożsi”; niedziela: „Bibiński”; „Posażna jedynaczka” i „Ostatnia próba”. — *Teatr mały*. Niedziela: „Ładny chłopiec”; poniedziałek: „Żołnierz królowej Madagaskaru”; wtorek: „Książętko”; środa: „Pierścień rodzinny”; czwartek: „Nerwowie” i „Aby handel szedł”; piątek: „Ciurkiewicz czy Dziurkiewicz” i „Wyspa Tulipatan”; sobota: „Boccaccio”; niedziela: „Sobkowa zagroda”.

— Do salonu sztuk pięknych Aleksandra Krywulki przybyły następujące obrazy: Emilji Dukszyńskiej portret damy; Edwarda Loevy „Może tabaczki?” i „W pracowni”; Borkowskiego „Przy kufelku”;

jest droga dobra i że szukając jakiejś własnej bieżącej „manjakami”.

Jeszcze przykład. W Nieborowie ks. Radziwiłł założył fabrykę majolik, a czując, że tutejsza fabryka musi wystąpić z czemś oryginalnym, zaczął ozdabiać „miejscowymi siuzetami” puchary i wazy... staroniemieckie!... Niech będzie i tak na początek, chociaż, właściciel Nieborowa, mógłby znaleźć formy odpowiednie, choćby w zbiorze polskich wyrobów glinianych hr. Wł. Dzieduszyckiego. Zapewne robi to kiedyś, bo ma dobrą wolę i środki; obecnie zaś fabryka jego może więcej cierpieć na brak uzdolnionych miejscowych robotników, niż wzorów.

W tym samym czasie, kiedy magnat własną ręką maluje na fajansie „miejscowe siuzety”, w Warszawie, ubogi artysta rzemieślnik, usiłuje tu stworzyć fabrykę majolik. Jest nim p. Stanisław Kamiński, rzeźbiarz (Wronia nr 9), który z niepospolitą wysiłkami, w piecu do gotowania obiadów (!) wypala drobne przedmioty z gliny, posiadające rzeczywistą artystyczną wartość.

P. Kamiński chciałby rozszerzyć swój piec i wypuścić między publiczność majoliki krajowe. Na nieszczęście sam niema pieniędzy; ci zaś którzy je mają, nie czują potrzeby tworzenia kosztem aż dwu albo i trzech tysięcy rubli nowej gałęzi przemysłu. Bo i po co? Wszak „nie jesteśmy narodem wybranym, kroczącym sobie tylko właściwymi drogami”. Posiadamy już wszechludzkie majoliki z fabryk niemieckich i francuskich, więc basta!

Mam w ręku wykaz kategorii wyrobów jakie podobna fabryka mogłaby wykonywać. Ramy do okien, balustrady, piece i kominki, wazony i figury na domy i do pokoi, postumenty do lamp, biusta, medaliony, talerze, puchary, mnóstwo sprzętów i na-

Bieszczada „Sierota”; Leony Bierkowskiej „Selim i Hania”; Natalji Pane „Wieczór na tarasie starego klasztoru w Kalabrii”; Marji Bardzkiej „Studjum z natury”; Leona Wyczolkowskiego „Główna kobieca”.

— Nowa fabryka, W mieście naszym powstać ma pracownia artystyczna odlewów gipsowych „metalizowanych”, czyli pociągniętych warstwą metaliczną, nadającą wyrobom pozór brązu, żelaza itp. Jedyna w swoim rodzaju pracownia ta zasługuje na uwagę i z tego względu, iż z wyjątkiem właściciela zakładu, współpracownikami będą same... kobiety, które znakomicie nadają się do pracy wymagającej prawdziwie kobiecej cierpliwości oraz delikatnej ręki.

— Stowarzyszenie subjektów handlowych kończy w dniu dzisiejszym 27-my rok pożytecznego istnienia.

— W dniu jutrzejszym kończy się termin polowania na samice losie, jelenie i sarny.

— Z cyrku. Na przedstawieniu wczorajszym w arenie p. Cinislego zdarzył się przykry wypadek. Powabna woltżerka, Adela, spadła z rozpędzonego konia tak nieszczęśliwie, iż uderzyła głową o barierę a w tejże samej chwili koń strącił ją kopytami. Biedna poniosła ciężkie uszkodzenia na głowie i piersiach. Zbroczoną we krwi i zemdloną wyniesiono z areny. Po półgodzinie, gdy przyszła po trochę do przytomności, zwyczajem, przyjętym w cyrkach, ukazano ją, ledwie trzymającą się na nogach publiczności. Pocziwa publiczność pragnęła okazać ulubionej woltżerki współczucie. Cztery razy musiała więc wśród grzmiących oklasków pojawiać się na arenie. Wątpimy jednak, czy oklaski zrównoważyć mogły bolesny wysiłek...

— Przy pracy. W fabryce szyn na Nowej Pradze, w szlifierni pełnił będący w ruchu kamień olbrzymi, który rozprysnął się na kilkanaście odłamów. Jeden z tych odłamów zabił na miejscu robotnika Jana Góreckiego.

— Fatalny upadek. Wczoraj po południu w Alejach Ujazdowskich Czesław M., 17-letni chłopiec, zeskakując z wagonu tramwajowego upadł i złamał nogę w dwóch miejscach. Przyzwani lekarze zadeydowali natychmiastowe odjęcie nogi do kolana, wskutek tego amputacja została jeszcze wczoraj dokonana. Życiu biednego kaleki nie grozi niebezpieczeństwo.

— Dzieciobójstwo. Na szosie wilanowskiej znaleziono zwłoki dziecka płci żeńskiej. Na zwłokach okazały się rany zadane tępym narzędziem.

— Małżeństw w tymże tygodniu zawarto 91, czyli o 11 więcej aniżeli w tygodniu poprzedzającym.

— Urodzeń w tymże tygodniu było ogółem: dzieci żywych 325, nieżywych 14. W liczbie żywo urodzonych było chłopców 140, dziewcząt 149. Z ogólnej liczby dzieci żywo urodzonych przypada na ślubne 155, na nieslubne 141, z pomiędzy nieżywych było nieslubnych 2. W porównaniu z odpowiednim tygodniem roku przeszłego urodzeń było więcej o 75.

— Śmiertelność w tymże tygodniu, nie licząc dzieci nieżywo urodzonych wynosiła 219 osób, w tej liczbie 120 mężczyzn, 99 kobiet, czyli 27.57 na 1000 mieszkańców ogólnej cyfry ludności. Z ogólnej liczby zmarło na nieżyt kiszek 54, na zapalenie oskrzeli i płuc 26, na suchoty płuc 33, na błonę i dławicę 21, na uwiąd septykowi 8, na dur brzuszny

czyń domowych pięknej formy, mogłoby wyjść ztamtąd. Z czasem moglibyśmy ozdabiać mieszkania taniemi a ładnemi przedmiotami wyrobionemi w kraju. Cóż kiedy dotychczas nie znalazł się śmiałek, któryby na podobną sprawę zaryzykował parę tysięcy rubli!

Prostu nie czujemy potrzeby tego, a raczej ci, którzy ją czują, nie mają środków.

Nie dowodzi to jednak, ażeby ich zamiar wyrażania polskich majolik był „manjaetwem”.

— A dajże do licha pokój nowym przemysłom! — woła w tej chwili jeden z moich przyjaciół. Czy za dużo masz ludzi w kraju, że ci się chce nowych przedsiębiorstw?

— Alboż przedsiębiorstwa wpływają na zmniejszenie ludności?...

— Rozumie się, tego nieustannie dowodzi statystyka. Na 3 miliony pudów wydobytego węgla ginie jeden robotnik; na milion osób mających związek z kolejami ginie też jedna co roku. Podobnie wyroby stalowe, żelazne, drewniane, także zjadają pewną liczbę ofiar, a nawet, śmiech powiedzieć — cukier i buchalterja — okazują też skłonności ludożercze!... Pocóż więc nam majoliki? Chyba po to, ażeby otworzyć jeszcze jedną furtkę na tamten świat!...

Odgadłem, że mój przyjaciel ma na myśli nieboszczyka Fiedlera, który umarł przy biurku nad bilansem cukrowego interesu, po 30-tu nocach pracy.

Prawda, że przemysł jest rodzajem wojny i że zabiera ofiary. Różnice w nim jednak polegają na tem, że jedni przemysłowcy prowadzą swoją wojnę na sposób nowożytny, oszczędzając ludzi, drudzy zaś metodą Czyngishana, który tylko konie oszczędzał, ludzie bowiem — przychodzili mu darma...

11, na szkarlatynę 7, na ospę 1, na zapalenie nerek 5, na raka 6, na choroby pógowe 3, na apopleksję 1, na przymiot 2, na choroby organiczne serca 9, śmiercią wypadkową 2, na durzycę wysypkową —, na reumatyzm —, na krztusiec 3, na czerwonkę —, na odrę 1, z samobójstwa 1, z zabójstwa 1, z innych przyczyn 44. W liczbie zmarłych było dzieci do lat 5-11 110 czyli 50^o ogólnej cyfry. W porównaniu z poprzednim tygodniem zmarło mniej o 14 osób.

— Spostrzeżenia meteorologiczne w tygodniu od d. 28 października do 3 listopada daty następujące wypadki: średnia wysokość barometru 761.1 milim., temperatura 5.6^o C., ilość wody spadłej dziennie 0.0 milim., wiatr zachodni.

— Nestor weteranów.

Amerykańska *Gazeta polska* donosząc o zgonie Jana Żyromskiego, który dożył zjawiskowego wieku 118 lat, następujące przywodzi o nim szczegóły.

Była to chodząca kronika bieżącego stulecia... Żyromski pamiętał wybornie wielką rewolucję, oraz dwa ostatnie podziały kraju.

Znał osobiście przewodnie postacie tej epoki a z Kołatajem i Kościuszką wiązały go wspólne wspomnienia.

Żyromski umarł w Damaszku, gdzie od lat wielu stale przebywał.

Odbył on kilka podróży do Europy, oraz mieszkał czas jakiś w Nowej Zelandji, z kąd amerykańskie dziennikarstwo korespondencjami stale zaopatrywał...

— Przedśmierne żądanie.

Stary napoleończyk ś. p. Palczewski, o którego zgonie na tem miejscu wspominaliśmy, do ostatniej chwili zachował dla Napoleona I-go cześć iście fanatyczną.

Posiadał on miniatyrę wielkiego wodza, która zawsze wisiała nad łóżkiem starca.

Otóż na godzinę przed śmiercią oświadczył swoje ostatnie życzenie, aby miniatyrę tę złożono mu na piersiach... w trumnie.

Woli starca uczyniono zadość...

— Montefiore o Warszawie.

Słynny bogacz i filantrop londyński, izraelita Montefiore rozpoczął w dniu 4-ym z. m., setny rok życia, skąd też dzienniki przypominają charakterystyczną jego postać.

Miedzy innymi *Foreign Review* powtarza szczegóły o jego stosunku do naszych ziomków.

Kiedy garstka polaków, zaniesionych przez wypadki na brzegi Anglii znalazła się w krytycznem położeniu, Montefiore na wezwanie lorda Stuarta przysłał im znaczny zasilek i zobowiązał się wnosić na ten cel składkę stałą.

W r. 1848-ym Montefiore bawił w Rzymie z powodu głośniejszej sprawy Morty i wracając ztamtąd na Wiedeń, rozesał okólnik donoszący o potrzebach przebywających zagranicą naszych ziomków i wzywający do niesienia im pomocy.

W rok później, gdy pomiędzy świeżą partją przybyszów znalazło się kilku młodych ludzi, postarał się o umieszczenia ich w londyńskich zakładach przemysłowych.

Gdy od r. 1853-go zaczęło napływać do Ameryki mnóstwo polskich żydów, zwabionych magnesem

Notując zgon śp. Fiedlera, który przykre wrażenie zrobił w mieście, nie wdaję się w ocenę powodów tego wypadku, ponieważ go dokładnie nie znam. Może to i prawda, że sam zmarły rwał się do nocnej pracy!... Może istotnie skład cukrowego biura jest tak dziwny, że w nim wszyscy urzędnicy pracują do utraty sił, powodowani jedynie szlachetną ambicją!...

Na zakończenie — dykteryjka, której jednak nie powinni czytać żadni akcjonariusze.

W czasie wojny francusko-pruskiej zawiadomiono sztab, że jeden z kapitanów zbyt wielu traci ludzi, skutkiem czego wezwano kapitana do generala.

— Kochany panie, — rzekł generał, — doniesiono mi, żeś stracił kilkunastu żołnierzy zajmując pozycję, którą można było wziąć darmo. Dlatego — radzę panu — ażebyś podał się do dymisji!...

— Jestem pewny generale, — odparł kapitan, — że podobne raporta mogą składać tylko ludzie niechętni mi.

— Och!... więc pan masz w armji tak niechętnych, że aż posuwają się do składania fałszywych raportów?... W takim razie — proszę pana — ażebyś się podał do dymisji!...

— Ja nie zarzucam fałszu raportom! — zauważył kapitan. Racz pan jednak uwzględnić, że śmierć tych żołnierzy nie wynikła z mojej winy. Oni sami szukali guza!...

— Oni szukali guza?... Więc pan straciłeś władzę nad swoją kompanją, a w takim razie — już ja sam — daję panu dymisję.

Bolesław Prus.

złota odkrytego w Kalifornji, Montefiore w dziennikach współczesnych ogłaszał odezwy, starające się powstrzymać tę agitację.

W r. 1843-im bawił Montefiore przez czas jakiś w mieście naszym, w przejeździe z Petersburga i znacznymi datkami kilka instytucji filantropijnych zasilił.

O tym pobycie Montefiore wspomina w pamiętnikach swoich drukujących się obecnie w piśmie *Je-wisch World*.

„Żydz! w tem mieście, — pisze, — przyjęli mnie bardzo dobrze.

„Ile razy wyjeżdżałem na miasto, dodawano mi rodzaj honorowego towarzysza, który nie chciał zajmować miejsca obok mnie, lecz umieszczał się na koźle...

„Kilkakrotnie wozil mnie w ten sposób znany bankier Matjas R.

„Mimo to jednak opuściłem miasto zboląły, bo nie miałem pojęcia o nędzy, w jakiej tam pozostają żydzi.

„Separatyzm w tym kraju, pomiędzy nimi a ludnością miejscową jest tak widoczny, jak w Rzymie...

„Podczas świąt dzielnice żydowskie są oddzielone formalnym kordonem a w niedzielę wcale nie wpuszczają żydów do ogrodów publicznych.

„Mimo to w Polsce współwyznawcy moi mają szerokie pole do pracy i o ile mogą wnoszą ze wskazówek zebranych na miejscu, mogą liczyć na lepszą przyszłość...”

— Dzieje podrzutka.

Było to przed 19-tu laty na jednej z ulic Powiśla...

W skromnej izdebce na poddaszu pracowało trzech studentów szkoły głównej, przygotowując się do egzaminu z dwuletniego kursu, aby otrzymać przejście na trzeci.

Wszyscy trzej medycy i serdeczni przyjaciele, zajęci byli właśnie jakimś niezwykle zawiłym rozdziałem z anatomji, kiedy z podwórza przez otwarte okno, podczas cichej ciepłej czerwcowej nocy usłyszeli wyraźne kwilenie dziecięcia.

Z początku młodzieńcy sądzili, iż to na pierwszym piętrze, lub parterze, przez otwarte okno w którymś z mieszkań rozlega się płacz dziecinny.

Jeden z nich wszakże, wychyliwszy się w oknie, wyraźnie usłyszał kwilenie z podwórza, a o ile ciemności nocy na to pozwalały, ujrzał jakiś biały przedmiot na bruku podwórzowym...

Student ten nie zważając na perswazje kolegów, którzy radzili nie odrywać się od nauki, zbiegł szybko po schodach i po chwili powrócił z poduszką, w której spoczywała, płacząca rzewnie dziewczyna...

Widok ten wzruszył głęboko trzech kolegów.

Nie ulegało wątpliwości, iż ktoś niemowlę podrzucił na podwórku.

— Lecz co my z tym fantem zrobimy? — zapytał jeden z nich.

— Trzeba obudzić stróża i odesłać do Dzieciątka — rzekł drugi.

Ten, który podrzutka przyniósł z podwórza, milczał, jakby się namyślał nad swoim postanowieniem, aż nareszcie powiedział:

— Macie słusność, potrzeba zbadzić stróżkę, aby wyszukała jakiegoś pokarmu dla tego biedactwa, szpitala zaś nie potrzeba, gdyż ja się tem maleństwem zaopiekuję i będę je uważać za swoje...

Koleżdy na ta niespodziane postanowienie wybuchnęli śmiechem i żartowali z biednego młodzieńca, który jednak nie zraził się drwinami i śmiechem, lecz tego co postanowił święcie dotrzymał...

Był on synem średnio zamożnych rodziców, którzy posiadali folwarczek pod Częstochową.

Tej samej nocy zatelegrafował do rodziców, z usilną prośbą o przyjazd matki...

Kochająca nad wszystko swego jedynaka pani ** zaniepokojona wezwaniem na drugi dzień przybyła do Warszawy.

Młodzieniec oczekując na pociągu, odrazu opowiedział swej rodzicielce zdarzenie z podrzutkiem i prosił o zabranie dziecka z sobą na wieś...

Pani ** osoba zacnego serca w zupełności podzieliła pogląd syna i z wielką radością przygarnęła maleństwo do siebie, tembardziej zaś była uradowana iż podrzutek był dziewczynką a pragnęła zawsze mieć córkę...

Uplynęło lat 18-ie w ciągu których z małej dziewczyny wyrosła urodziwa dziewczica.

Państwo ** dali jej stosowne wykształcenie, obchodzili się z nią zawsze jak z córką a syn ich jak z siostrą...

Miłość siostrzana w miarę wieku dziewczki, zamieniła się w inną i oto dojrzały już blisko 40-letni lekarz oświadczył się o rękę panny.

Dziewczę z radością oświadczyły przyjęło a i

maska (ojciec przed 6-ciu laty zmarł) chętnie związkowi temu pobłogosławiła.

Ślub młodej pary odbył się w tych dniach a družbami byli owi dwaj koleżdy, dziś już poważni lekarze, lecz jeszcze bezżenni, ci właśnie którzy wspólnie z panem młodym usłyszeli kwilenie biednego podrzutka...

Różnie się plecie na tym bożym świecie!

— Zwierzyniec à la Pasek.

Otrzymujemy niezmiernie ciekawą relację z podróży p. S. odbytej w zeszłym tygodniu na Podlasie, którą dosłownie podajemy:

„Przed laty 22 kolegowalem w akademji medyko-chirurgicznej z niejakim W. K., który, jak mi mówiono, został gdzieś w którymś z uniwersytetów zagranicznych doktorem medycyny, a ja najniespodzianie zbiegiem okoliczności z medyka zrobiłem się... kupeem.

Z Wiekim łączyły mnie serdeczne stosunki, lecz rozdzieleni od ławy akademickiej spotkaliśmy się dopiero w r. b. podczas wystawy koni i inwentarza...

Pomimo usilnych zapraszań serdecznego druha i kolegi, abym do niego przyjechał w ciągu lata, nie mogłem zadość uczynić gorącemu pragnieniu, aż w obecnej porze w końcu października.

Wyjechawszy po południu koleją terespolską, a wieczorem z Łukowa końmi, stanąłem w posiadłości Wicka, dopiero nad ranem.

Skończony doktor medycyny dał za wygraną praktyce i został hreczkosiejem na kawałku ziemi odziedziczonej po stryju.

Niebyłoby w tem nie szczególnego, ale mój drogi Wiek z amatorstwa urządził u siebie istną menażeryę...

Zdumiałem się ujrawszy rozmaite cuda zoologiczne, przypominające mi tak żywo ustęp z pamiętników niezapomnianego Jana Chryzostoma Paska.

Spróbuję chociaż pobieżnie cały zwierzyniec mego kolegi oryginalnie opisać.

Posiadając skromny dworek szlachecki, przybudował on bezpośrednio długi budynek drewniany jedynie na pomieszczenie swoich zwierząt.

W pierwszym pokoju spotkałem się z ogromnym Misiem (niedźwiedziem) kasztanowatym, który niby pies lizał ręce swojego pana a i do mnie, strwożonego niespodzianem ujrzeniem takiej bestji, lasił się w najlepsze.

W drugiej izbie, gdyż stancji z oknem i podłoga trudno nazwać klatką, ujrzałem trzy chowane wilki rezydujące wspólnie z baranem...

Sam fakt lokacji wilków z baranem był już dość nośnym, co dopiero, gdy zobaczyłem jak na rozkaz Wicka, wilki pokładły się na podłodze, a baran niby tryumfator deptał po nich...

W dalszym ciągu zobaczyłem dwóch lisów chowanych wspólnie z jamnikami...

Później dwa charty, trzech zajęcy i sarnę, stanowiących harmonijną drużynę!

Z kolei nastąpił oddział ptaków, mieszczących się w klatkach oryginalnie połączonych.

Jastrząb był w towarzystwie kuropatw, sokół z gołębiami, bocian z wróblami itp.

Wszystkie zwierzęta i ptaki na widok Wicka wydawały radośne okrzyki i piski...

Znać, iż to oswojone i łaskawe.

A co to było później uciechy, gdy kochany gospodarz niby drugi Noe zabrał do pokoju niektóre czworonogi i skrzydlate stworzenia!

Niedźwiedź stał na dwóch łapach, wilki służyły, a lis aportował...

Na tem się kończy relacja p. S., którą dosłownie, jako *curiosum* w swoim rodzaju zamieszczamy.

— Dla oszczędności.

Dla oszczędności człek robi nieraz... cudowne rzeczy!

Wysyłający depesze telegraficzne, a w szczególności pasażerowie na kolejach żelaznych, celem skrócenia liczby wyrazów, a tem samem zaoszczędzenia wydatku, wytwarzają wyrazy — o jakich nie śniło się żadnemu z autorów gramatyki...

Okazywano nam np. telegram, w którym p. X. zawiadamia rodziców, iż „szalecuguje”...

Inny znowu donosi o tem, iż żona jego „nadziejna” czuje się zdrową...

A to wszystko dla oszczędności!

— Tania wspaniałomyślność.

Komisant w pewnym handlu *en gros*, pobierający od lat 10-iu pomimo pilnej pracy 30 rs. miesięcznie, a nadto traktowany po grubijańsku, wziął na odwagę i poszedł do pryncypała, prosząc o podwyżkę pensji i przyzwoitsze traktowanie.

— Dobrze — odpowiedział pryncypał — pomówimy o tem z moim współnikiem.

W parę dni potem zawołano komisanta do pryncypała...

— Mówilem z moim współnikiem o twojej sprawie — rzekł do niego szef firmy — podwyżki, niestety, dać ci nie możemy, bo ciężkie czasy, ale ze względu na twoją pilność i wierność dla naszego domu, od dnia 1-go stycznia będziesz traktowany przyzwójciej...

— Słuszną racją.

— Czy pani weźmie na koncert stary czy nowy parasol?...

— Naturalnie, że nowy... miałabym za co płacić od starego dziesiątkę w kontramarkanil...

— Dla uczniów. *Gaz. lub.* projektuje urządzenie w Lublinie wystawy archeologicznej, której dochód byłby przeznaczony na wpisy za uczniów miejscowego gimnazjum. Myśl ze wszelkich miar godna polecenia.

— Dom handlowy dla rolników płockich. Pod taką firmą otwarty został w Płocku dom komisowy dla ułatwienia ziemianom bezpośredniego zbytu ziemniaków na rynkach zagranicznych. Dom powstał pod firmą p. Władysława Jasińskiego, dla lepszej zaś kontroli interesów rolników, czynności domu ma kontrolować „komitet nadzorczy” z okolicznych ziemian złożony, do którego weszli obecnie p. Lud. Grochowski, Kosobudzki, Grzebski, kasjer dyrekcji szeregowej Tow. kred. Podobno nowo otwarty dom ukonstytuował się na zasadach, jakich opracowane zostały dla spółki komandytowej.

— Z Kowna. Z Kowna donoszą nam, iż w dniu 6-ym b. m. zdjęto most pływający na Niemnie, łączący miasto ze wsią, położonej po drugiej stronie rzeki, już w Królestwie Polskiem. Dla utrzymania jednak komunikacji zaciągnięto natomiasz prom systemu napoleonowskiego. Woda na Niemnie stale opada, tak, iż obecnie dochodzi zaledwie do dwóch stóp po nad zero. Skutkiem upadku cen na zboże, rolnicy wstrzymują się ze sprzedażą, wyczekując podwyżki. Na Niemnie zaś stoi obecnie około 40 statków żaglowych; ładunek każdego z nich wynosi 5,000 do 10,000 pudów zboża. W samem Kownie i w okolicy od dni kilku wciąż padają deszcze.

— Towarzystwo wstrzemięźliwości. Wśród włościan na Podolu, w okolicach Kamieńca, powstało kilka stowarzyszeń wstrzemięźliwości, do których eale wieś przysięgają. Pożyteczną tą agitacją podtrzymują energicznie miejscowi duchowni katolicy.

— O dwa morgi! Z Krasnostawskiego donoszą *Gaz. lub.* o zbrodni, dokonanej w tych dniach w Tarnogórze na osobie Karola Węglawika. Przyczyną morderstwa była chęć rychlejszego zawładnięcia spadku, wynoszącego 2 morgi gruntu. Poszlakowany o zbrodnię znajduje się już w ręku sprawiedliwości.

— Ucieczka aresztantów. Z aresztu gminnego we wsi Wawrze zbiegło dwóch aresztantów: Józef Wojtasik i Mikołaj Bednarski, obaj więzieni za kradzież. W chwili kiedy stróż otwierał drzwi rzucił się oni nań z nienacką i szybko zomknęli. Wazelka pogon okazała się daremną.

— Samobójstwo. W krzakach na terytorjum wsi Wólce, w gminie Wilanów, dwaj przebiegający włościanie zauważyli zwłoki młodego człowieka, we krwi brojącego. Jak się ze śledztwa okazało, jest to Mikołaj P., liczący 26 lat wieku. Pozbawił on się życia wystrzałem z rewolweru, o czym świadczy znaleziona przy denacie kartka, w której jednak powodów samobójstwa nie podał.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam, iż nowo-wybrani członkowie reprezentacji gminy żydowskiej w Krakowie, powzięli myśl postawienia pomnika królowi Kazimierzowi Wielkiemu w dzielnicy zamieszkałej wyłącznie przez żydów. Rzecz uskutecznioma być ma za pomocą składek od wszystkich gmin izraelskich Galicji.

× „Kraj” umieścił w ostatnim numerze nader zajmujący feljeton pióra Wł. Spasowicza p. t.: „Wycieczka do Brukseli”. Jak wiadomo, uczony nasz bawił tam przy otwarciu nowego pałacu sprawiedliwości w charakterze przewodniczącego korporacji adwokatów petersburskich. W końcu feljetonu podał Sp. przemowę swą na cześć cywilizacji europejskiej, którą miał na je-dnym z licznych bankietów. W ogóle podczas uroczystości, jak zapewnia krakowski *Czas*, odznaczane niezwykle naszego rodaka.

× Wynalazek polski. Znany i w Warszawie p. Bohdan Hoff, profesor gimnazjalny, wynalazca niezapalnego drzewa, bawi od dłuższego czasu w Londynie, gdzie odbywają się próby przy udziale naczelników władz rządowych, towarzystw straży ogniowych i t. p. Wynalazek ma mieć podobno wielką przyszłość.

× Za oceanem. *Herald aucklandzki* podaje wiadomość, iż w Adelaids, miejscowości przeważnie

zmięskanej przez Polaków na Nowej-Zelandji, odbył się teatr amatorski, na którym przedstawiono „Określenie Korzeniowskiego”. W tańcach w braku młodzieży polskiej, przyjęły udział dwie Angielki. Prócz właściwej publiczności, rozumiejącej język, napłynęło do sali mnóstwo widzów przez ciekawość słyszenia dźwięków nieznanego sobie mowy...

× Eugeniusz d'Albert, po odbyciu tryumfalnej wybieżki artystycznej po południowych Niemczech, udaje się do Rosji na kilkomiesięczne występy. Nie podlega wątpliwości, iż zawiąta i do Warszawy.

× „Hunnia”. Pod tym tytułem ukazał się mały w tych dniach w Pessce wielki dziennik anti-semicki pod redakcją Istoczy'ego.

× „Meine Ruh” (Mój spokój), nowy zbiór poezji królowej rumuńskiej, przyjęty został niemal entuzjastycznie przez krytykę niemiecką. Książka obejmuje na 446 stronnicach wyłącznie utwory liryczne.

× Dusza śpiw. Znaną profesora Jäger w Sztutgardzie, utrzymujący, iż duszę można „zwaćać”, w najnowszym wydaniu dzieła swego „Odkrycie duszy”, utrzymuje, iż dusza śpiw również za pomocą zmysłu powonienia odczuć być może. Jeden z krytyków niemieckich, idąc w myśl autora, tak napisał sprawozdanie o przedstawieniu gounodowskiego „Fausta”: „Małgosa panny N. jest najbardziej aromatyczną kreacją tej woniejącej artystki? Arja przy kolowrotku uduła jej się świetnie, zdawało się, iż miliony dzwoneczków jej się świeciły, zapachem swoim przepelniając powietrze i trzeba by chyba nie mieć nosa, żeby jej nie przyznać kreślenia „nadzwyczaj pachnącej” śpiewaczki. Nie stety! nie możemy tego samego powiedzieć o panu S., który śpiewał partję tenorową. Musimy wyznać otwarcie, iż jego średnie tony przypominają często zapach czosnku, a jego wysokie C nawet... cuchnie. Należy przedewszystkiem poddać dezynfekcji duszę jego śpiewu, która obecnie srogo obraża nasze nosy...”

× Opera paryska otrzymała wkrótce oświetlenie elektryczne. Rokowania z amerykańskim towarzystwem Edisona niebawem ukończone zostaną. Oświetlenie elektrycznością, dożywianą za pomocą parowych motorów ustawionych w samym gmachu opery, kosztować będzie rocznie 300,000 franków.

× Dumas będzie miał niebawem dwa pomniki! Miasto jego rodzinne Villiers-Cotterets zamierza uczcić go posągami, wzniesionym kosztem obywateli.

× Wysokie nagrody wyznaczyła dyrekcja podziemnej kolei londyńskiej za wykrycie sprawców katastrofy tunelowej. Nagrody te wynoszą ogółem 500 funtów sterlingów. Rząd ze swojej strony podwoił tę sumę.

× W skład policji londyńskiej wchodzi obecnie 11,940 osób. Przytrzymała ona w ciągu r. z. 78,416 ludzi podejrzanych o wszelkiego rodzaju przestępstwa. Ogółem w roku 1882-im skradziono w Londynie przedmiotów i pieniędzy na sumę 159,288 funtów sterlingów. Wskutek przejechania straciło życie na ulicach Londynu w roku ubiegłym 270 osób.

× Chińczycy robią w Ameryce jak widać nie złe interesy. Niedawno 900 poddanych państwa niebieskiego opuściło San-Francisco wracając do ojczyzny, a każdy z nich uwiózł ze sobą do 1,000 dolarów. Ogółem sumka pokazała!

× W Chicago ludność miejscowa złożoną jest przeważnie z cudzoziemców. Niemców gości w murach miasta przeszło 90,000, Czechów 12,000, Szwedów 16,000, Polaków 5,700 i t. d. Iście kosmopolityczne to miasto!

× Dobrzy znajomi w Texas. Na dworcu kolei żelaznej jeden z pasażerów w rozmowie z drugim, napomknął, iż pochodzi z Texas. „Czy pan jest z zachodniej części Texas?” zapytuje drugi. „Tak jest”. „Może z Tom Green County?” „Właśnie stamtąd”. „Z pod Carson?” „Tak, tak”. „To może pan tam znasz mojego brata Willjama Henryka Jones z Pensylwanji?” „Podaj mi dłoń twoją cudzoziemcze — zawołał uradowany texańczyk — naturalnie iż go znam! pomagałem przecież w powieszeniu go w noży właśnie przed moim odjazdem. Dzielnym z niego był koniokról!”

— Dziś, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ludwika S., złożono w naszej redakcji rs. 25 dla biura nędzy wyjątkowej.

— Od H. L., jako w dzień imienin ś. p. Marcina Dunin, składam rs. 2 na odbudowanie kościoła św. Trójcy (po arsonale).

— Za kopję z Corregia dokonaną przez p. D. M. ofiaruje p. S. B. rs. 40. Kto da więcej?

— Prezes komitetu Towarzystwa osad rolnych i przytulców rzemieślniczych podaje do wiadomości, że w dniu 6-ym listopada r. b. przyjęte zostały do grona członków honorowych Towarzystwa następujące osoby: Zjednane przez członków komitetu i zarządu: Bożowar Wiktor, Bronikowski Antoni, Budziszewski Narcyz, Bułhak Edgar, Czarnowski Eustachy, Fechner Władysław, Feylert Emil, Godlewski Gabryel, Gozdziakowska Amelja, Gościńska Alestyna, Hibner Józef, Horbowski Józef, Jantzen Edward, Kalisz M., Kramsztyk Ja-

śb, Krzemieński Marjan, Kurts Zygmunt, Lijewski Ignacy, Miniewski Stanisław, Müller Teodor, Paszkowski Kazimierz, Perkowski Hipolit, Plebański Franciszek, Przybyłko Jan, Psarski Jan, Teleżyński Władysław, dr Wroczyński Czesław, Wodziński Konrad, Zakrzewski Stanisław.

Przez p. Edwarda Czajkowskiego, członka-korespondenta z Warszawy; Bauerz Rafał, Kramsztyk Feliks, Kwapiński Stanisław.

Przez p. Jana Skrzyńskiego, członka-korespondenta z Warszawy; Lapiere Henryk, Laska Stefanja.

Przez p. Władysława Sokołowskiego, członka-korespondenta z powiatu gostyńskiego: Chłapowski Michał, Grobicki Aleksander.

Przez p. br. Skarbka Józefa, członka-korespondenta z powiatów nieszwawskiego i włocławskiego: ks. biskup Bereśniewicz.

Przez p. Stefana Łuszczkiewicza, członka-korespondenta z powiatu kieleckiego: Lipski Gabryel, Lisiecki Franciszek.

Przez p. Pawła Bystry Badeniego, członka-korespondenta z powiatu olkuskiego: Helcel-Sternstein Tadeusz.

Przez p. Tomasza Wernera, członka-korespondenta z powiatu nowo-aleksandryjskiego: Rautenstrauch generałowa, dr Wiciejewski Ludwik, Wollowicz Antoni.

Przez p. Stanisława Illustrowskiego, członka-korespondenta z miasta Lublina i powiatu lubelskiego: Ciświcki Teofil, Węgliński Alfred.

Przez ks. Woronieckiego Mieczysława, członka-korespondenta z powiatu chełmskiego: Rzewuski Stanisław.

Przez p. Mikołaja Glinkę, członka-korespondenta z powiatu ostrołęckiego: Glinka Antoni.

Przez p. Fryderyka Rejewskiego, członka-korespondenta z powiatu łódzkiego: Gehlig Adolf.

Przez p. Józefa Milewskiego, członka-korespondenta z powiatu ciechanowskiego: Włodek Marylka.

Przez p. Szymona Paprockiego, członka-korespondenta z powiatu lipnowskiego: Gochowski Wojciech, Kowalewski Franciszek, Węsierski Mieczysław.

Przez p. Seweryna Lubostańskiego, członka-korespondenta z miasta Radomia: Blinstrub Placyd, Hirosz Józef.

Przez ks. Władysława Fudalewskiego, członka-korespondenta z powiatu opatowskiego: Jasieński August, Pomorska Julja.

Przez p. Augusta Drużbackiego, członka-korespondenta z powiatu opoczyńskiego: Laski Antoni.

Przez p. Ignacego Popiela, członka-korespondenta z powiatów węgrowskiego i sokołowskiego: Hirschman Adam.

Przez p. Michała Sobolewskiego, członka-korespondenta z powiatu augustowskiego: Tukałto Jan.

Przez p. Józefa Piotrowskiego, b. członka-korespondenta z powiatu włodzisławskiego: dr Złotnicki Marjan, Dowgiałło Jan.

Wice-prezes Ed. Stummer,
sekretarz J. Gruszczyński.

— Dalszy ciąg odczytu p. Stefana Roguskiego „o świetle elektrycznym” odbędzie się w przyszły poniedziałek, tj. dnia 12-go b. m., o godzinie 7-ej wieczorem w sali rezerwy obywatelskiej. Przedmiotem odczytu będzie światło Edisona z licznymi doświadczeniami. Biletów nabyć można w kancelarji muzeum, Krakowskie-Przedmieście nr 60.

NEKROLOGJA

+ Ś. p. Stefan Murawski, b. dziedzic dóbr Dęba, w powiecie sokołowskim i sędzia gminny, po krótkiej słabości, w dniu 9 b. m. życie zakończył w dobrach Michałowie, parafji Czyżew, gdzie i zwłoki jego w dniu 12 b. m. pochowane zostaną. Smutną tę wiadomość pogrążona w smutku wdowa oddalonym krewnym, przyjaciółom i znajomym zmarłego komunikuje, prosząc o westchnienie do Boga za duszę zagnętego człowieka. —3829—

+ Ś. p. E. Walerja z Kłiekich 1-go ślubu Rykowska, 2-go Schinelfenig, obywatelka ziemska, żona budowniczego, w wieku lat 49, po długich i ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności w majątku swym Rycie. Wyprawdzenie zwłok do kościoła parafialnego w Krzynowłodze Wielkiej odbędzie się w niedzielę, dnia 11 b. m. Pogrzeb zaś w dniu następnym, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1136—

TELEGRAMY WŁASNE

Kurjera Warszawskiego.

Lwów 10-go listopada.

Stanisławowska rada gminna wskutek zarządzenia wydziału krajowego zaprowadziła prestatę drogowe. Ludność, niechętna temu zarządzeniu, tłumnie wyległa na ulice miasta, uzbrojona w kije i miotły. Przed mieszkaniem burmistrza wyprawiono kocią muzykę, mietając do okien kamieniami.

Lwów 10-go listopada.

Sierżant landwery ułanów stryjskich Morawetz wszedł dzisiaj w południe do pomieszczenia rotmistrza Eyperta i

strzeżił dot z rewolwera a następnie rabił sobie. Rotmistrz jest śmiertelnie ranny. Domyślają się zemsty prywatnej.

Wiedeń 10-go listopada.

Na dzisiejszem posiedzeniu, delegacji przedlitawskiej mowy jednomyślnie wyrazili uznanie swe dla polityki zewnętrznej hr. Kalnokyego. Suess (centralista) ubolewa, że Rossja na konferencji londyńskiej przyprowadziła do skutku wszystkie zamiary swoje co do ramienia kilijskiego Dunaju, na czem, zdaniem mowy, ucierni swoboda żeglugi na tej rzeczce.

Berlin 10-go listopada.

Dzisiejsza uroczystość Lutra odbyła się ściśle według programu z wielkim udziałem publiczności. Cesarz i następca tronu uczestniczyli w uroczystym pochodzie z ratusza do kościoła.

Paryż 10-go listopada.

W dniu dzisiejszym został podpisany dekret, mianujący generała Appert'a posłem francuskim w Petersburgu.

Bruksella 10-go listopada.

Nord zaprzecza pogłosce o zamążpójściu córki hr. Paryża.

Belgrad 10-go listopada.

Położenie w Serbji zadowalniające. Resztki powstańców poddają się. Jeszcze tylko jedna pozycja zostaje w ich rękach. Pomiędzy jeńcami są czarnogórcy. Miasto Zajczar wysłało do króla adres wierнопoddaneży. Mieszczanie przyjęli udział w walce przeciw powstańcom, usiłującym wdrzeć się do miasta.

Belgrad 10-go listopada.

Powstańcy ściśnięci ze wszystkich stron, poddają się i składają broń. Komunikacje przywrócone. Bunt zdaje się zupełnie przytłumionym. W niedzielę bal dworski w konaku królewskim.

Mochylow-podolski 10-go listopada.

Kompanja kapitalistów angielskich zamierza urządzić w gubernji podolskiej pięć nowych cukrowni. Budowa ich rozpocznie się w roku przyszłym.

WYKAZ DEPEZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 9-ym listopada r. 1883-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Strawinskiemu, — Izrael Rosensal, Bagno 4, — Zachanowicz, Medowa 15. — Welczynskiej, Mazowiecka 4, — Harmonia, — Świętojańska 14, Leinsztal Sarnak, — Jakób Bergson, — Malynski, ulica Berga 3, — Zaborawski, Wspólna róg Kruczej 11, — Witkowskiemu, Nowogrodzka 15, — Hoża nr 34, Łomaczewskiemu.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

Zadanie handlowo-arytmetyczne.

Dwóch kupców uczyniło zamienny handel w ten sposób: pierwszy dał 8 pud. 22 1/2 f. herbaty po rs. 2 kop. 40 za funt i weksel na 2268 rs., płatny za 270 dni — dyskonto 5 1/2%; drugi dał 223 1/4 łokci sukna po rs. 4 za łokieć i weksel na 1357 rs., płatny za 160 dni.

Po jakiej stopie procentowej był dyskontowany drugi weksel, jeżeli drugi kupiec zmuszony był dopłacić pierwszemu przypadające procenta od kapitału 1800 rs., oddanego na lat dwa na 8% składanych.

Benjamin Pfeffeberg.

Rozwiązanie zadania arytmetycznego, zamieszczonego w nrze 281b.

Szukany kapitał — rs. 50000, ażeby otrzymać dochodu więcej o rs. 800, trzeba ten kapitał oddać na 10%.

Dobre rozwiązanie nadesłali: Pp. J. Laks, Maurycy Rajchmann, S. Z. Hufnagel, Izidor Łęczycki, S. Blankstein, Aleksander Walmaan, D. H. Farbstein, Andrzej Goldsobel, Salomon Kalksztein, B. S., Here Hufnagel, Arnold Goldberg, Zygmunt Rom, Jasor, M. Rabinowicz, Artur Machlejd, Maksymilian Biro, H. Szletyńska, Henryk Librowicz, Hipolit Koniecki, Edward Troczewski, Stanisław Urstein, Maksymilian Wollenberg, Napoleon Normark, Chaim Günzburg, Dawid Schach, Józef Rakowski, K. Ładaehowski, Marja Zofia Fuksiewicz, Izabela Zawadzka, Władysław Wiśniakowski, Jakób Harglas, Izrael Feinsand, Leon Teszner, Henryk Silbermann, J. M. Amsel, Adam, Julja i Leon Fatersohnowie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Nieznanej znajomej. — Czułe wspomnienia zechcesz pani w głębi duszy swej zachować. Więcej nadto cośmy przytoczyli, powiedzieć nie możemy. Raczy nam pani darować...

— Następny numer „Kurjera” wyjdzie jutro po południu.

Cyrk Ciniselli.

Dziś 2 wielkie przedstawienia.

Początek pierwszego o godzinie 4-tej, drugiego o godzinie 7 i pół.

DOLINA SZWAJOARSKA.

W niedzielę, d. 11 listopada 1883 r.

WIELKI KONCERT orkiestry warszawskiej pod dyрекcją Adolfa Sonnenfelda

1. Cadetten-Marsch, O. Metra.
2. Uwertura z op. „Hans Sachs“, A. Lortzing.
3. Nach berühmten Meistern, A. Oehsa.
4. Oczesie kobietom, Polka Mazurka, Strobla.
5. Uwertura z opery „Reymond“, A. Thomasa.
6. Ulubiony Lauza Wale (z op. Bettelstudent) C. Milloeker.
7. Schonka Pottpourri (komieczny) A. Schubert.
8. Nasza chwala, Mazur (instr. A. Sonnenfeld), L. Le-wandowski.
9. Uwertura z op. „Obalenie Koryntu, G. Rossini.
10. Zwiastunka szczęścia, Polka, E. Strauss.
11. Chor der Schaarwache, M. Gretry.
12. Lucyper Galop (z op. „Piekło“), A. Sonnenfeld.

Początek o godz. 4 i pół. Wejście kop. 30. (3825)

— **Instytut dra Kadlera dla syfili-tycznych i skórnych.** Oddzielne pokoje z całkowitem utrzymaniem. Konsultacja od godziny 10—12 i od 4—6. Krakowskie-Przedm nr 38. (749)

— **Choroby dziecięce** leczy dr K. Szymkie-wicz. Smolna nr 17, przyjmuje od 3—5 codziennie. (3830)

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISOWY
pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

- 1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
- 2) Wyprowadza takowe każdorazowo z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
- 3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych. Obstaunki na roboty tapieckie.
- 4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuteria, porcelana, szkło, garderoba.
- 5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 2854

KSIEGARNIA 2855

GEBETHNERA I WOLFFA,

poleca

następujące Nowości

- otrzymane na skład główny: Rs. k.
- Kolęda dla gospodyń.** przez Autorkę 365 obiadów. Kalendarz na rok 1884. Rok 9-ty. — 50
- W opr. tekst. — 65
- Mostowski Adolf.** Komedja oryginalna XV, XVI i XVII. Emeryk. Salony prace. Hjaeynt czy narecz? 1 —
- Natanson Lndwik Dr Med.** Teorja jestestw idjodynamicznych. Zarys psychologii naukowej. 1 20
- Opowiadania o ciekawych i pożytecznych rzeczach,** zebrane i ułożone przez W. Ol. — 20
- Pomniki dziejowe wieków średnich** do objaśnienia rzeczy polskich służące. Tom VIII zawiera: Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej S-go Wacława. Oczesie druga. 1367—1423. Kraków. 7 50
- Przewodnik dla gotujących się do godnego przyjęcia św. Sakramentu bierzmowania** czyli uwagi i modlitwy zebrane z różnych pobożnych autorów przez ks. A. P. — 7 1/2
- Przygotowanie krótkie do św. Sakramentu bierzmowania,** wyjęte z dziełka pod tytułem „Przewodnik dla gotujących się do godnego przyjęcia św. Sakramentu bierzmowania“. — 3
- Psalm.** Tłomaczył i objaśnił dr J. Cykow. (Tekst polski i hebrajski). 1 20
- Rocznik Zarządu Akademii Umiejętności** w Krakowie. Rok 1882. 1 30
- Sawicki-Stella Jan dr.** Domowy poradnik lekarski. Lwów. — 10
- Sienkiewicz Henryk.** Ogniem i mieczem. Powieść z lat dawnych. 2 tomy. Przedpiata na 3 tomy. 5 —
- Sprawozdanie komisji fizjograficznej** obejmujące pogląd na czynności dokonane w ciągu roku 1882, oraz materiały do fizjografii krajowej. Tom 17, (22 lit. tabl.) Kraków. 4 —

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu ostatniego tygodnia.

311. Briggs, Passelt i sp. Kantor fabryki w Markach. Królewska 6.
328. Marczewski L. Adwokat przysięgły. Miodowa 6.
315. Neumann Robert. Biuro techniczne dla budowy młynów i robót wodnych. Twarda 3.

Dr Kalikst **Pawłowski** Świętokrzyska nr 17, przyjmuje do 10 zrana i od 4 do 6 po poł. z chorobami: dziecięcymi, wewnętrznymi i kobiecymi. (3757)

— Dr **Funk**, choroby wener. i skórne. Marszałkowska 54, od 3 do 7 po poł. (3441)

Dyrekcja dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej od dnia 15 (27) października r. b. worki próżne od zboża nadesłanego z Kijowa lub z dróg za Kijowem położonych do Warszawy i przesypanego luzem do wagonów, przewożone są z powrotem na przestrzeni dróg żelaznych południowo-zachodnich, bezpłatnie. (1135)

— Dentysta **Neumark-Zębiński**, b. wychowaniec szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 w mieście tutejszem praktykujący, wstawia zęby po rs. 2. **Tłomackie** nr 9. (3828)

(3813) **Kazmierz Danysz**, były przełożony szkoły muzycznej i towarzystwa śpiewu chórowego w Berlinie, zamieszkał stale w Warszawie i ma zamiar dawać lekcje fortepianu i śpiewu. Zamówienia przyjmuje codziennie od 10—12. Krak.-Przedm. 47, 3-ie piętro.

— **Herbatę** pierwszorzędną chińską plantacji bezpośrednio sprowadzoną, po cenach hurtowych sprzedaje detalicznie **dom rolniczy H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier**. Senator ska nr 28, Plac resursy kupieckiej. (1082)

— **Mendel Blausztajn z Wiskitek** ostrzega, ażeby jego weksli nie nabywano bez jego wiedzy. (1127)

DROGA ŻELAZNA

warszawsko-terespolska

zawiadamia, że z dniem 19 listopada (1 grudnia) r. b. Praga Terespolska włączona zostaje do związku szlasko-polskiego, jako stacja wysyłająca i odbierająca. (1134)

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów prowincjonalnych „Katalog księgarń i składów nut Ludwika Polaka“.

KSIEGARNIA GEBETHNERA I WOLFFA

poleca następujące nowe dzieła
TREŚCI HISTORYCZNEJ.

- Rs. k.
- Bobrzyński Michał.** Dzieje Polski w zarysie, wyd. 2-gie, znacznie powiększone, z 2-ma mapami, dwa tomy 4 —
- Chomętowski Wład.** Synowie hetmańscy, opowiad. hist., 2 t. 2 40
- Jarechowski Kazimierz.** Nowe opowiadania historyczne. 3 —
- J. Dr Antoni.** Opowiadania historyczne Serja III, 2 tomy, 3 —
- Zameczki podolskie na kresach multanich, wyd. 2-gie przeobrażone i powiększone przez autora, 3 tomy 5 —
- Z przeszłości Polesia Kijowskiego, opowiadanie historyczne — 80
- Niewiasty kresowe, opow. hist. 1 50
- Kantecki Klemens.** Sumy neapolitańskie, opow. hist. 1 80
- Karwicki Józef Dunin.** Szkice obyczajowe i historyczne 1 20
- Kitowicz ks.** Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III, wyd. nowe przejrane, z przedmową Władysł. Zawadzkiego, 2 tomy 3 —
- Kubała Dr L.** Jerzy Ossoliński 2 t. 6 —
- Szkice historyczne, 2 tomy 5 —
- Lisicki Henryk.** Antoni Zygmunt Hecel, 1808—1870. 2 tomy 10 —
- Listy Katarzyny z Potockich Kossakowskiej**, kasztelanowej kamieńskiej (1754—1800), z oryginałów przechowywanych w archiwach rodzinnych wydał Kazimierz Waliszewski 3 —
- Listy Króla Jana III** pisane do królowej Kazimiery w ciągu wyprawy pod Wiedem wr. 1683, zmapą pochodu wojsk polskich pod Wiedem i podobizną listu Jana III-go 1 60
- na welinie 2 15
- Prohaska Antoni.** Ostatnie lata Witolda, studjum z dzieł intrygi dyplomatycznej 2 50
- Smolka Stanisław.** Mieszko Stary i jego wiek, praca uwieczniona nagrodą przez Tow. historyczno-literackie w Paryżu 4 —
- Szkice historyczne, Serja 1-sza i 2-ga, po 2 —
- Szujski Józef.** Opowiadania i roztrząsania historyczne, pisane w latach 1875—1880 3 —
- Wójcicki K. Wł.** Warszawa i jej społeczność w początkach naszego stulecia (1800—1830), tom I 1 80
- Społeczność Warszawy w początkach naszego stulecia (1800 do 1830), tom II 1 80
- Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki w ciągu lat 30 (1800—1830), t. III 1 50

Młody wykształcony Człowiek

znający oprócz rodzinnego, język francuzki i niemiecki, poszukuje miejsca korespondenta, w znaczniejszym domu handlowym, lub odpowiedzialnej posady. Oferty pod lit. Z. M., w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Freudler, Senatorska 18. 2877R

DZIEŁA ILLUSTROWANE.

1232

GEBETHNERA I WOLFFA w WARSZAWIE,

poleca następujące dzieła illustrowane w wydaniu wytwornym na welinie, w ozdobnych oprawkach, ze złoconymi brzegami:

- „**MARJA**,” powieść Ukraińska **A. Malczewskiego**, z 8 fotografiami, podług rysunku E. M. Andriollego. — Wydanie trzecie. Toż samo wydanie w formacie 8-ki, ozdobnie oprawne 10. Rs. 4.
- Toż samo w formacie 16-ki, ozd. opr. 2. Rs. 2.
- „**STARA BAŚN**,” powieść z IX wieku, przez **J. I. Kraszewskiego**. Illustrował E. M. Andriolli. — Wydanie jubileuszowe z portretem Autora. 12. Rs. 12.
- „**PAMIĘTNIKI KWESTARZA**,” przez **Ign. Chodźkę**, z 12 rycinami E. M. Andriollego. 15. Rs. 15.
- „**PAN TADEUSZ**,” **A. Mickiewicza**, z ilustracjami E. M. Andriollego. 25. Rs. 25.
- „**MOHORT**,” rapsod rycerski, z podania **Wincentego Pola**, z 24 ilustracjami Juliusza Kossaka. 13. Rs. 13.
- „**URODZONY JAN DEBORÓG**,” — Dzieje jego rodu, głowy i serca przez niego samego opowiadane. — Rytmem spisał **Wł. Syrokomla** (L. Kondratowicz). Illustrował E. M. Andriolli. Oprawne. 6. Rs. 6.
- W oprawie ozdobniejszej ze złoconymi brzegami 8. Rs. 8.



Kucharz Polski

dla młodych gospodyń, czyli Podręcznik obejmujący 1135 przepisów kucharskich, na wszelkie potrawy mięsne i postne, gotowane, smażone, pieczone, smaków najrozmaitszych, swojskie i obcych pomysłów, pod właściwą sobie nazwą do polskiej kuchni wprowadzone.

Wydanie 6-te przejrane, sprostowane, dopełnione skorowidzem i nomenklaturą francuską przez **Bronisławę Leśniewską**.

Autorka niniejszej książki tak się odzywa do młodych gospodyń: „W codziennym życiu sekret gospodarności i dobrego stołu jest, aby w ułożeniu obiadu nie gonić za osobliwością potraw, lecz wiedzieć, co w której porze roku jest najwłaściwszem, a tem samem najtańszem i z tego dania urządzać.“

Kucharz Polski zaleca się przepisami przeważnie tanich, zdrowych i smacznych potraw i jest wyborym **Poradnikiem dla gospodyń** lubiących ład i skrzętność, zawierając także przepisy na torty, ciasta i ciastka większych rozmiarów, wielkanocne, konfektury i galaretki, marmolady, soki i różne napoje. Zasoby szpizarni. Upominek (przepisy potraw) dla chorego. — Cena rs. 2, w oprawie rs. 1 k. 20.

NAKLAD KSIEGARNI

LUDWIK POLAKA,
Nowy-Swiat 39.

Piotr Sliżyński
udziela lekcji tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych. — Podwał 20, wprost Cyrkuła. 4416

Ważne dla Kupców!
Do sprzedania niżej kosztu w całkowitej partii **Obuwie** damskie, męskie i dziecięce, wykwinne i trwałe roboty, za parę tysięcy rubli, oraz skóry futrowe i groszkowe. Wiadomość w Dystrybucji Wernera, E- lektoralna 47. 4396

Z dniem 1 Listopada r. b., nabyłam
Pracownię Sukien i Strojów damskich
pani M. PIOTROWSKIEJ,

przy ul. Szpitalnej № 2 i takową, pod tą samą firmą nadal prowadzić zamierzam. Ob- znajmiona dokładnie z każdą robotą damskiej toalety dotyczącą, jako zarządzająca od lat 5 znaną i renomowaną pracownią pani Kitzmann, śmiem sobie pochwalić, że wymagania Szan. Osób, które mnie względami swymi zaszczy- cić racza, przy możliwie umiarkowanych ce- nach, w zupełności zadowolnić potrafię. 4420 **Marja Brygiewicz.**

Zalecenia godne dzieła

wydane nakładem S. LEWENTALA w Warszawie,
Nowy-Swiat Nr 39.

Album Jana Matejki

stanowiące epokę w krajowym wydawnictwie ilustrowanem, zawiera reprodukcje wszechświatowej doniosłości obrazów genialnego mistrza. Cena w Warszawie rs. 10, z przes. poczt. rs. 11. Egzemplarze bardzo wykwintnie **oprawne**, ze złożonym w dwóch kolorach tytułem i ozdobami na okładce, kosztują w Warszawie rs. 16, z przes. poczt. w skrzyn. drew. do Królestwa i Zachodnich gubernij Cesarstwa, po rs. 18 kop. 50, do innych gubernij Cesarstwa po rs. 20 kop. 50.

BOHATERKI POEZJI POLSKIEJ.

ilustrowane przez M. E. Andriollego.

kosztują w Warszawie rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50. Egzemplarze w **oprawie** ozdobnej na sposób zagraniczny, sprzedają się w Warszawie po rs. 3 kop. 50, z przesyłką na prowincję po rs. 4 kop. 50.

DZIEŁA JÓZEFA KREMERERA,

w dwunastu tomach, zdobnych wieloma ilustracjami

kosztują w Warszawie rs. 12, z przesyłką pocztową rs. 14. Egzemplarze **oprawne** sprzedają się w Warszawie po rs. 18 k. 50, z przesyłką pocztową na prowincję Królestwa i Cesarstwa po rs. 21.

DZIEŁA JÓZEFA KORZENIOWSKIEGO,

w dwunastu tomach (około czterystu arkuszy druku),

kosztują w Warszawie rs. 25, z przesyłką pocztową rs. 16. Egzemplarze **oprawne** kosztują w Warszawie rs. 21, z przesyłką pocztową na prowincję Królestwa lub Cesarstwa rs. 23.

DZIEŁA IG. KRASICKIEGO,

(wydanie najkompletniejsze ze wszystkich dotychczasowych)

kosztują w Warszawie rs. 5 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 6. Egzemplarze **oprawne** kosztują w Warszawie rs. 8, z przesyłką pocztową na prowincję Królestwa lub Cesarstwa rs. 10.

POWIEŚCI HISTORYCZNE HEN. HR. RZEWUSKIEGO,

osnute na tle dziejów ojczyźnych,

kosztują w Warszawie rs. 5, z przesyłką pocztową rs. 6. W **oprawie** ozdobnej z płótna angielskiego cena wynosi w Warszawie rs. 7, z przesyłką pocztową rs. 8.

Dzieje Literatury Powszechnej z Ilustracjami,

opracowane przez J. A. Święcickiego, T. Krasnosielskiego, I. Radlińskiego, K. Kaszewskiego i F. Łagowskiego.

Cena w Warszawie rs. 3, z przesyłką pocztową rs. 3 kop. 28. W **oprawie** ozdobnej cen w Warszawie rs. 3 k. 75, z przesyłką pocztową rs. 4.

ILLUSTROWANA BIBLIOTEKA POWIEŚCI.

GRZEBY HETMAŃSKIE. Powieść historyczna J. I. Kraszewskiego, 2 tomy w jednym, z ilustracjami Juliusza Kossaka. Wydanie zbytkowe w wielkim formacie in 8-o. Cena rs. 2 kop. 50.

KUNIGAS. Powieść z podań litewskich J. I. Kraszewskiego. 2 tomy w jednym z ilustracjami Andriollego. Wydanie zbytkowe w wielkim formacie in 8-o. Cena rs. 2 kop. 50.

MEIR EZOFOWICZ. głośna powieść Elizy Orzeszkowej, 2 tomy w jednym, edycja wspólna, w wielkim formacie in 8-o, z 26 przepysznych ilustracjami Andriollego. Cena rs. 2 kop. 50.

WYBÓR POWIEŚCI T. T. JEŻA.

Dotychczas opuściły prasę.

U s k o k i.

Powieść z dziejów Słowiańszczyzny południowej. 2 tomy w jednym. Rs. 1 k. 50.

Narieczona Harambaszy.

Powieść z dziejów Słowiańszczyzny południowej. 1 tom. Kop. 60

Dachijszczyzna.

Powieść z dziejów serbskich. 2 tomy w jednym. Rs. 1 k. 50.

Nabywać można u Wydawcy, oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Koszt przesyłki pocztowej wynosi po 15 kop. od każdego dzieła przy oddzielnym zapisywaniu; przy wysyłce zaś wszystkich 3 tomów razem w jednej posyłce, koszt czyni tylko kop. 30.

Magazyn Majolik i Pieców ozdobnych, fabryki

Księcia Michała Radziwiłła,

„NIEBORÓW”

ulica hr. BERGA № 4,

otrzymał bardzo bogaty wybór **objektów artystycznych majolikowych**, w zastosowaniu do obecnej pory urządzania i ozdób salonów.—Także nadeszły piece kolorowe i białe, a nadeszły także ozdoby kolorowe do pieców, majolikowe, jak gzymsy, medaliony i kolumny do tychże. co nader okazała całość wytwarza.

2891R

Na długie wieczory.

Odnaczające się powieści, romanse i utwory dramatyczne.

Oryginalne.

	Rs. k.
Bałucki Michał. 250,000. Powieść.	1 50
Gawalewicz Marjan. Lekeja deklamacji. Fraszka sceniczna w 1-ej odsłonie.	— 30
Grudziński St. Łokiem i miarką. Powieść społeczno-obyczajowa.	1 50
Grudziński St. Wbrew opinii. Powieść obyczajowa. 2 tomy.	2 —
Kraszewski J. I. Ładny chłopiec. Powieść współczesna. 2 tomy.	2 —
Kraszewski J. I. Pułkownikówna. Historia prawdziwa z czasów saskich. 2 tomy.	2 —
Kraszewski J. I. Z dziennika starego dziada.	— 40
Lubowski E. Czarnokwit. Krotoczwila w trzech aktach.	— 60
Łętowski J. Firdusi. Obraz dramatyczny w jednej odsłonie na tle dziejowem.	— 60
Wilczyński Albert. (Autor Kłopotów starego komendanta). Dla dobra dzieci. Studium z natury.	1 50
Wilczyński Albert. Galeria dyletantów.—Świetne interesa.—Wspólnicy.—Szkice.	1 50

Tłómaczone:

	Rs. k.
Claretie Juljusz. Miljon. Romans paryzki.	1 20
Collins Wilkie. Siła przeznaczenia. (Armada), Powieść 3 t.	3 —
Ebner-Eschenbach. Baronowie von Gemperlein. Nowella.	— 30
Ebner-Eschenbach. Po śmierci. Opowiadanie.	— 30
Jokai M. Podwójna śmierć. Powieść w 3 tomach.	1 20
Jokai M. Szczęśliwy gracz. Powieść.	— 90
Kantakuzen-Altiere. Kłamstwo Sabiny.	— 50
Lewald F. Głos krwi.	— 40
Marc-Monnier. Równy z równą: Obrazek z życia Neapolitańczyków.	— 30
Spielhagen Fryderyk. Natury zagadkowe. Romans w 4 tom.	4 —

Powyższe dzieła wyszły nakładem Maurycego Orgelbranda, na przeciw posagu Kopernika. Filja przy ulicy Senatorskiej Nr 22.
Zamawiający z książek wymienionych pocztą, od rs. 3, kosztów przesyłki nie ponoszą. 2844r

Dla Dzieci i Młodzieży

najwłaściwsze podarki posiada

Wydawnictwo ZABAWEK i GIER Pedagogicznych,

A. J. Wiśniakowskiego w Warszawie,

Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła św. Arny (d. Bernardynów).

Handlującym oraz Osobom biorącym większe partje odstępuje się rabat. Katalogi na żądanie gratis, franco.

Opakowanie w drewnianych pudełkach.

2578R

Nowości na 2 miesiące przed świętami Bożego-Narodzenia.



WAŻNE DLA DAM.

4883

Perjodycznie, co pewien czas w ogłoszeniach różnych przedsiębiorców nauki krawiecczyzny, zjawiają się zjadliwie napaści, nie na mnie osobiste, lecz na system, którego jestem przedstawicielem, to jest na traktowanie krawiectwa nie jako ręcznego rzemiosła, lecz jako nauki i sztuki. Dla mnie żąd szkoda żadna, gdyż oświeconej publiczności jest wiadomem, że napaści w ogóle ludzi z ręcznego tylko wyrobku żyć mogących na książki, na ulepszenia i maszynierje udogadniające i ulgę w pracy przynoszące powtarzają się zawsze i ciągle. Zawiść, — ta zjadliwa gadzina nie omija nigdy ludzi zdolniejszych.

Nie możemy ganić zawistnym ich napaści, boć nie mogąc bronić swego zastarzałego, czas i pracę marnotrawiącego sposobu rzekomej nauki, muszą konieczne choćby dla chwilowego podtrzymania swych kramików, atakować uznany w cywilizowanym świecie nowy system, mijają się z prawdą. Wydanie 2-e, ogłaszają 8-m, które przedrukowane i wydane w broszurce z przestarzałych edycji Tyrfoka r. 1874 i tych autorów, przeciw którym powstają, żywszy niezrozumiały i śmieszny gmatwany, ogłaszają za swoją metodę, dobrze, że takiej specjalności odmawiają mężczyźni.

Najlepszą na te napaści z mojej strony odpowiedź, będzie powołanie się na moją pracę p. t.: Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju sukien i okryć damskich w 8-oj edycji razem z przekładem ruskim, a niemieckim już wyczerpane, które opuściły prasę r. 1868, 1869, 72, 73, 75, 79, 81 i 83; na udzielony mi **dyplom pochwalny** na wystawie w Madrycie, na przyznane mi **patenty wynalazku**, w Paryżu, Brukseli i innych stolicach, na długoletnią praktykę, szybki i pomyślny rozwój szkół moich w Warszawie, Lwowie, Krakowie i Petersburgu i nadeszły do glos wielu uczni i uczennic moich, z których żadna, o ile wiem, ze szkół moich nie wyniosła pogardy dla książki, dla rysunku, w ogóle dla nauki i sztuki, jakimi stała się dziś krawiecczyzna, pod wpływem ogólnego dążenia do wzniesienia i uszlachetnienia tego wszystkiego, co do celów życia ludzkiego służy.

Szkola moja, jak dawniej, tak i teraz ma na celu uwzględnienie tych dążeń i nauka w niej zawsze w tym kierunku prowadzi się i prowadzić będzie. Wpisy na kursy przyjmuje każdorazennie. Edycja 8 nowa, z 37 Tabl. zawiera drugą dodatkową metodę na sposób **francuzki**, poprawnie przeze mnie ułożoną i takową udzielam **bezpłatnie** moim uczennicom. Cena podręcznika rs. 3.50, pomocniczej linijski krojowej rs. 1.50.—K. Głodziński, Miodowa 1.

NAJNOWSZE NUTY!
I. a) **Album Tatrzanie**, transkrypcja na fortepian J. Paderewskiego, z melodyj ludu Tatrzanie.
b) **Pieśń Zakopana** ze słowami, układ na fortepian i do śpiewu. J. Kleczyńskiego.
II. **„Na lagunach“** wale z najnowszej opery Jana Straussa „Noc Wenecka“ (Eine Nacht in Venedig) na fortepian oraz do śpiewu (fortepian może być grany osobno).
Wydawnictwo **„Echa Muzycznego i Teatralnego“**. Cena egzemplarza kop. 40.
Do nabycia w Redakcji (Senatorska 18, w biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera) oraz we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 2782R

KSIEGARNIA
Teodora Paprockiego i S-ki
w WARSZAWIE.
S. Chmielna 8.
poleca następujące nowe dzieła swoim nakładem wydane:

Bykowski Piotr Jaxa. **Mulik**, niehistoryczny hetman Ukrainy. Powieść. Kop. 75.
Gloria in excelsis Deo, książeczka podręczna do codziennego nabożeństwa, przez H. C., w oprawie w płótno angielskie rs. 1 kop. 20, w skórę rs. 1 kop. 50, rs. 2 kop. 50 i rs. 3.
Gospodyni doskonała dla wsi i miasta, zawierająca przepisy kuchenne, sposoby pieczenia ciast, oraz różne przepisy gospodarskie doświadczonych gospodyń, w oprawie ozdobnej w płótno angielskie rs. 1.
Hajota. **Nowelle**. R. 1 kop. 50.
Halowy Ludwik. **Najazd**. Powieść. kop. 50.
Kraszewski J. I. **Możajka**. **Nowelle** i opowiadania (dwa tomy w jednym) rs. 1 kop. 50.
— **Szalona**, powieść w 2 t. rs. 2.
Martynowski F. K. **Na przełomie sztuki polskiej**, rs. 1.
Mellerowa Zofia. **Stradaj!** komedia w 1-ym akcie (dla teatrów amatorskich) kop. 40.
W ogniu i Obozie. **Obrazki z życia żołnierzy**, przez Edmunda Thery. — **Liście z mego ogrodu**, przez Margrabię de Cherville, k. 60.
Wilczyński A. (Autor „Kłopotów starego komendanta“). **Humoreski i obrazki z życia**. Rs. 1 kop. 20.
Zacharyiewicz Jan. **Nowelle i opowiadania**. Rs. 1 kop. 20.

KSIAŻKI DLA DZIECI I LUDU:
Co stary Maciej czytał na chrzciznach. (Mikolaj Rej). Opowiadanie dla ludu, kop. 5.
D'Espine prof. **Wskazówki pielęgnowania dzieci w pierwszym roku życia**, opracował za upoważnieniem autora doktor J. Polak, k. 10.
Flisacy. (Sebastian Klonowicz). **Opowiadanie dla ludu**, kop. 7 1/2.
Gargulski St. **Książka obejmująca naukę czytania, powiastki, bajeczki, ważniejsze modlitwy, krótki katechizm z przygotowaniem do spowiedzi, początki rachunków i sposób służenia do mszy św.** kop. 20.
Kochanowski Jan z Czarnolasu. **Opowiadanie dla ludu**, kop. 5.
Marrené Walerja. **Kazio**, powiastka dla młodzieży, w pięknej oprawie w płótno angielskie, kop. 75.
Mazur F. K. **O karczmi**, broszurka ludowa, kop. 4.
— **O przednówku i śpięchlerkach gromadzkich**, broszurka ludowa, kop. 4.
Nowicki Władysław. **Początki języka polskiego**. Z 50 drzeworytami, w oprawie kartonowanej, kop. 50.
Podarek dziedzica. (S. Szymonowicz). **Opowiadanie dla ludu**, kop. 5.
Pogadanki naukowe, przez autorkę wieczorów czwartkowych, w pięknej oprawie w płótno angielskie rs. 1.
Tatomin Lucjan. **Król Jan III Sobieski**, k. 7 1/2.
Zientarski Jarosław. **Uli pszczoły** oraz praktyczne sposoby najkorzystniejszego prowadzenia pasiek, kop. 25. 2728-r

Żądany jest
Majatek Ziemiński
od 50 do 80 wioł, z łatwą komunikacją z drogami żelaznymi, w dobrej glebie, z wysiewami przeważnie pszenicy, z lasem na miejscowe potrzeby, z porządnymi budynkami, z obszernym dworem, w pięknym parku i ogrodami. — Uprasza się o szczegółowe opisy i plany dóbr, dworu, ilość wsielców na morgi, gatunek warstwy rodzajnej i spodniej, stan lasu, inwentarza żywego i martwego, wykazy dochodu dóbr, podatków, serwitutów i innych ciężarów, opis budynków, nieużytków, łąk i wód. Tylko majątki z tak szczegółowymi opisami, mogą być reflektowane, z wyjątkiem majątków położonych w gubernji Płockiej, Łomżyńskiej i Suwalskiej. — Reflektanci raczą się zgłaszać do Adwokata przyszłego Ksawerego Smolińskiego, przy ulicy Długiej 16. 4391

KSIEGARNIA, SKŁAD NUT I FORTEPIANOW GEBETMNERA I WOLFFA,

otrzymała na skład główny:
Natanson Ludwik Dr. Med.
Teorja jestestw idyodynamicznych

(Zarys psychologii naukowej).
Cena rs. 1 kop. 20.
Tęgoż autora:
Krótki rys anatomji ciała ludzkiego.
Cena 75 kop. 2836

Wkrótce wyjdzie z druku: 4330
Kalendarz K. PROMYKA,
„GOŚĆ“ na rok 1884.
Wydawnictwa rok czwarty.
Cena kop. 15 (1 złoty), z przesyłką pocztą k. 20 (1 zł. 10 gr.)

Osobom, które zamówią Kalendarz ten w większej ilości (tuzinami lub setkami) koszt przesyłki pocztą nie będą. — **UWAGA.** Wydawca „GOŚCIA“ uprasza wszystkich osoby, które mają zamiar sprowadzić tę książkę dla siebie i dla swoich sąsiadów w większej ilości, aby raczyły wcześniej nadsyłać zamówienia, bo tym tylko sposobem można będzie wyznaczyć liczbę nakładu, potrzebną do zadosyć uczynienia zamówień i uchronić się zbytniego wyczerpania Kalendarza, jak to bywało w latach poprzednich.
Zamówienia adresować należy: do Księgarni Krajowej K. Prószyńskiego, lub do ekspedycji „GAZETY ŚWIĄTECZNEJ“ w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 45.



VERITABLE BENEDICTINE
PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborczy, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW
Wymagać należy zawsze etykiety czerwonozielonej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.
Prawdziwy Likier Benedyktynski znajduje się tylko w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów:
W Warszawie: u pp. Simon i Stecki, Dobrych i S-ka, Stepkowski, Langner, Koch i Kulakowski, Kotecki i Schöber, Sowiński i Szulc, Lijewski i S-ka, Lesisz, Roessler i S-ka.
Wł. F. Nowieckiego i Bolesława Morskiego.

PIGUŁKI ŻELAZNE D^{ra} RABUTEAU
LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI
PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.
Liczne studia, dokonywane w szpitalach przez profesorów fakultetu paryskiego wykazały stanowczą skuteczność Pigulek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratkach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych brakiem krwi.*
PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcji. Zazywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.
Kuracja żelazem za pomocą pigulek Rabuteau jest bardzo oszczędna, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.
Należy wystrzegać się podróbek, i wymagać jako gwarancję na każdym flaconie pigulek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: *Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.*
Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine, zaś w Warszawie i na prowincji za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

9 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 9
EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANII
LIEBIGA
Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).
Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.
Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowym. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych. 1032
Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonialnych, delikatesów, materiałów aptecznych, Aptekach i t. p.

Obrazy olejne

wszelkich rodzajów i rozmiarów, uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie, przy ul. Chmielnej 23, w lewej oficynie na 2 piętrze, miesz. 16. — Tamże kupują się Obrazy choćby najwięcej uszkodzone, byle dobrego pędzla, otwarte do godziny 4 po południu. 4369

Plaster Thapsia
LE PERDIEL-REBOULLEAU
jedynio przyjęty w Szpitalach
JAKO NAJLEPSZY, NAJPOGODNIEJSZY, NAJPEWNIJSZY I NAJMIEJSZ KOSZTOWY ZE ŚRODKÓW przeciw
Katarom, Kaszłom, Zapaleniu
dychawek, płuc, cierpieniom i bólowi
reumatycznym i artretycznym
etc. etc.

Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucających plasterom naśladowcym Thapsia Le Perdiel-Rebouleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).
w Warszawie: u Pp. Gallego, Mrozowskiego, Syzka i Syna, Sierżutowskiego, Zauschner-Ziemskiego i Liliopa.

Ogłoszenie.

Zarządzający Zakładem Wód Mineralnych w Ciechocinku,
podaje do wiadomości, że w dniu 16 (28) Listopada r. b., o godzinie 11 zrana w biurze Zakładu odbędzie się przez opieczętowaną deklarację licytacja na dostawę w roku 1884 dziewięćdziesięciu dziewięciu i pół sześni kubicznych ruskich drzewa opałowego sosnowego, licząc po rs. 21 kop. 50 za sześni in minus.
Warunki licytacyjne odczytane być mogą w Ciechocinku w biurze Zakładu i w Komitecie Zarządzającym Zakładem w Warszawie, przy ulicy Ciepłej 8.
Vadium wymagane jest do licytacji w ilości rs. 220, która to suma w następstwie ma być dopłaconą do 1/3 części całej kontraktowej sumy. 2810r

Folwark do sprzedania
wioł 20, jedna stacja od Warszawy, warunki przystępne. Wiadomość: Miodowa 6 w Dystrykcie. 2905

Do częściowej sprzedaży
Folwark Sulejów,
w powiecie Radzyńskim, z zabudowaniami, morgów 109, przętów 92, oraz bez zabudowań działki gruntu, łąk i pastwisk po morgów 20 i wyżej, bez służebności i długów hipotecznych. — Wiadomość w Zarządzie dóbr Jadowskich w Jadowie (przy stacji Łochów drogi żelaznej Warszawsko-Petersburskiej), lub w kancelarii głównej hrabiów Zamoyckich w Warszawie, ul. Rymarska 6. 4019

Uleczenie
pewno i radykalne wszystkich chorób skórnych: trądzik, wypryski, łuszczyca, krostki itd., a nawet ran i wrzodów zastarzałych, uważanych za nieuleczalne przez najslawniejszych lekarzy. Leczenie nie wymaga szczególnej diety i nie przeszkadza zajęciom, może być wszędzie stosowane nawet w podróży, nie jest kosztowne i natychmiast po użyciu sprowadza widoczną poprawę. — Zgłosić się do p. Lenormand, lekarza-farmaceuty w Tournan, (Seine-et-Marne) we Francji. Porady w drodze korespondencji bezpłatne. Pisać należy po francusku i podać dokładnie swój adres. 84

Operatorka odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski w przeciągu kilku minut bez bólu i ostrych narzędzi. Przyjmuje od 10 do 3. Marszałkowska 8 lit. C, mieszkania 2.
4373

Rau.

W Magazynie Francuskim, ul. hr. Berga 16.
Wieczorowe Gry towarzyskie, paryzkie i krajowe, nauczające i inne,
KARETA FAMILIJNA (50 k.)
Gra Towarzyska J. C. M. Książny Walii

TOPIBOLA
Jeu du Grand triangle (50 k.)

GRA W RYBKİ
Tir Lance-balles, Passe-boules.

ZABAWKI
dziecinne, wszelkiego rodzaju

PRZYBORY KOTYLJONOWE
dla wieczorów tańczących, od 2 1/2 k.

PIEKARNIA

o trzech ogniskach, oświetlana gazem, ze studnią przy niej obok w sieni, ze składami na mąkę, węgle lub drzewo, mieszkaniem, stajnią, w której dotychczas od lat dziesięciu wypieka się do 3,000 bułek chleba dziennie, przez znaną firmę W. Góreckiego, jest do wydzierżawienia od 1-go Kwietnia 1884 r. Wiadomość u rządu domu, Rybaki 6.

BROWAR

z prowincji, szuka odpowiedniej lodowni na skład piwa. Adres: lit. J. B., per K. Wedell, Gnojna 11, Warszawa. 4364

Fabryka Pudełek

galanteryjnych, wszelkie pudełka papierowe i do biletów wizytowych, po cenach nadzwyczaj tanich, poleca Sz. Krilich, ul. Twarda 18, mieszkania 16. 4336

!!!Ceny niższe!!!

W Składach Nowej Spółki Opalowej, KANTOR: róg Nowego-Swiatu i ulicy Ordynackiej 8.

Za korzec węgla najlepsz. krajowego k. 90.
" " " " zagranic. " 95.
" " " " drzewnego " 95.
Za sztukę drzewa sosnow. szczytów. rs. 15.
" " " " olśzowego " 16.
" " " " brzoźowego " 17.

Drzewo rębne o rs. 1 droższe na szyniu.
Drogiem węgiel całymi wagonami, odstępuje się 7 1/2 kop. na korcu.
Za dobroć, akuratność i sumienną miarę firma gwarantuje.
Wszystkie kryte i cechą Magistratu oświadczone.
4361

600 Rs.

od ludzi uczciwych, na spłatę ratową, przy zupełnej ewidencji, poszukuje familja. Oferty pod lit. H. S., w Kancelarji Karjera. 4372

WYPRZEDAŻ

różnych Cerat
w Składzie Obić Papierowych.
przy ulicy Twardej 1, obok kościoła W.W. SS. 4310

Wagi dziesiętne, Łóżka żelazne,

4359
Materace druciane, Kolyski, Umywalki, poleca fabryka J. Neufelda, Pańska 25, wprost Marjańskiej, dawniej na Okopowej. Ceny niskie stałe. Sprzedaż wyłącznie na miejscu. 4359

Jest do sprzedania rosły

POWOZOWY

KOŃ
ogier gniady, pół krwi angielskiej, lat 6. Solca 29. 4366

Kareta

podwójna, nowa, za przystępną ceną do sprzedania. Wiadomość u rządu Biuletynu i Chłodnej 2, mieszkania 4. 4363

PACZKI

w cukierni Kozłowskiego, rozpoczęto smażenie codziennie wyborowych Paczków i powszechnie już znanych z poprzednich lat wyborowych Faworków takowe amatorom polecamy
Nowy-Swiat Nr 7.

Od Ludwika Kunickiego.

Prowadząc Fabrykę Wyrobów Rękawicznich od lat 47-miu, zaopatrzam takową we wszystkie najsubtelniejsze nawet artykuły mające z nią związek, a odpowiadające każdej porze roku.

Doprowadziwszy wyroby moje do wzorowej doskonałości, zyskałem to przychylne uznanie ogółu, które stanowi moralną nagrodę mej długoletniej pracy i zachęta do służenia z równą gorliwością Sz. Publiczności i nadal.

Czyniąc obecnie zadosyć żądaniom wielu osób w dzielnicy Placu Teatralnego, otworzyłem drugi Magazyn Towarów mego wyrobu przy ul. Senatorskiej 25, dom Neprosa, gdzie również jak w Magazynie pierwszym (Krak.-Przedmieście 7, dom hr. Ludwika Krasieńskiego); wszelkie żądania tak co do przedmiotów gotowych, jak i obstarunków bezwzględnie i po cenach możliwie umiarkowanych zaspakajane być mogą.
2799—R Ludwik Kunicki.

F. Pietschmann

Kantor: Tomackie 3,

sprzedaje tylko najlepszy górnio-szlazki, 2803.R

węgiel kamienny,

po cenach umiarkowanych.

Dzierżawa i administracja poręczająca

różnych Propinacyj

i przewozu, 4354

w dobrach Maciejewickich i Magauszewskich. Warunki do przejrzenia w kancelarji hrabiów Zamoyskich w Warszawie, (Rymarska 6). Deklaracje przyjmują się do d. 25 Listopada r. b.



Fabryka Powozów Karola Sommera,

32. LESZNO 32.

Ma zaszczyt zawiadomić swych Sz. Klientów iż na obecny sezon przygotowała 60 elegancko wykończonych powozów. Magazyn na 1-m piętrze. — Wstęp dla zwiedzających wolny. 4270

Wspólnik

potrzebny do interesu fabrycznego z kapitałem od 2—3,000 rs., od włożonego kapitału gwarantuje się 30%. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, Senatorska 18, pod lit. J. T. 2886R

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że zakład mój zwany

Żelaznym Domkiem,

z powodu nie wykończenia restauracji, nie będzie otwartym w Sobotę jak było ogłoszonym, a w d. 15 Listopada, to jest we Czwartek, o czym zawiadamiam Sz. Publiczność.

Aleksander.

4398

Do sprzedania

za nader przystępną ceną: Urządzenie sklepowe, kilka Gablotek, Bufety, Lustro, Zegar, Szyldy, Garnitur Mebli z pokrowcami, zdane dla każdego przemysłu, dwie Maszyny szewskie Mansfelda, cylindrowe, także Pompka z rurami, systemu Lesesta. — Wiad. w dystrybucji Wernera. Elektoralna 47, rano do godz. 10, po poł. od 2 do 4. 4395

Jest do sprzedania 4412

LANDO
lekkie, nowego fasonu, na 2 osoby mało używane. Na Rydzu i Karłowicza 2 osoby. Leszno 12.

Grand-Hôtel.

PARYŻ POBYT ZIMOWY PARYŻ
Warunki korzystne.

OD 18 FRANKÓW DZIENNIE ZA
Stół 3 razy dziennie, wino, mieszkanie, usługa i oświetlenie.

PIWNICE w GRAND-HOTEL.

Hurtownie i detalicznie

wielki wybór WIN wszystkich krajów z poleceniem ich autentyczności.

CENY WYJĄTKOWE.

Adres: GRAND-HOTEL w Paryżu. 2615

LIBROWICZ & BERGSON,

w Warszawie, Długa Nr 21,

JENERALNI REPREZENTANCI NA KRÓLESTWO POLSKIE

PAROWYCH FABRYK I RAFINERJI,

Olejów i Smarów Mineralnych,

pod firmą

ERNST PELTZER & CO.

W MOSKWIE,

polecają składy swoje w Warszawie, i Łodzi, zaopatrzone dostatecznie w

do wszelkich maszyn, warsztatów, transmisji, lokomotyw, lokomobil [itp.]

Olej maszynowy, specjalnie dla przedalni.

Olej wrzecionowy, do osi i wagonów.

Olej wagonowy, do zatłuszczania wełny.

Oleinę mineralną, wytwarzający gaz do oświetlenia w ob- fitej ilości. 2451R

Olej gazowy, Oleje powyższe zalecają się jednostajnością wyborowego gatunku.

!!! WĘGIEL KAMIENNY !!!

ze składów Józefa Bandurskiego i S-ki, Okopowa 10.

zamówienia przyjmują:

Filja składów Niecała 1, dom hr. Krasieńskiego.
Wł. Nowicki, (Piotr Orłow) Miodowa 1.
Wł. Nowicki, skład towarów kolonialnych, Marszałkowska 40.
Wł. Nowicki, skład towarów kolonialnych, Elektoralna 30.
C. Wilkaniec, Plac 8-go Aleksandra.
Sala Licytacyjna, przy ulicy Miodowej 10.
W. Kaski i S-ka, kantor loterii, Hotel Europejski.
Skład, Filja i dwa następne kantory, połączone telefonem. 4080

POLSKA

Fabryka Pierników

Adama Popławskiego,

egzystująca od roku 1879

przy ul. Elektoralnej Nr 19,

wprost głównego wejścia Szpitala św. Ducha, na zbliżające się święta Bożego Narodzenia przysposobiła znaczne zapasy wszelkich gatunków pierników. PP. Kupującym za rs. 1. dodaje się za 15 kop. tegoż towaru, a pp. Kłupcom i Handlującym, odstępuje się procent. 4349



SKŁAD FABRYKI

Wyrobów Platerowanych

BRACI HENNEBERG,

Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła św. Anny,

zaopatrzony ustawicznie w wielki wybór nowych gustownych i trwałych przedmiotów, poleca takowe po cenach umiarkowanych.

Na ostatniej Wystawie r. b. w Rydze, fabryka przez Ministerjam zaszczyconą została złotym medalem. 2781R

Strzeżcie się zaziębienia!!

gdyż ono jest początkiem
wszelkich chorób
dla zapobieżenia temu

Kupujcie,

w znanym powszechnie ze swej taniości

SKŁADZIE TOWARÓW

przy rogu ulic Dzikiej i Nowo-
Zipek, dom Brauna, № 1, mieszk. 4.

NASTĘPUJĄCE PRZEDMIOTY:

po cenach dotąd nigdzie niebywałych:

BARCHANY czyli Mylton zdrowia,

wybor., z kutnerem dużym, po k. 16.

BARCHANY białe, prześl., gładkie

i w prażki, po 17, 20 i 24 k. łok.

BARCHANY najlepší, jakie tylko być

moga, z ogromn. kutner., po 27 k. ł.

FLANELKA dla dzieci, biała, czysto

wełn. (hygieniczna), po 22½ i 40 k. ł.

FLANELKA dla dzieci, ponsowa,

wyborowa, po 27½ kop. łokieć.

FLANELKA na szlafrok i suknie

damskie, 2½, 1. szer., po 70 k. łok.

FLANELKI drukowane, prześliczne,

po 16 i 20 kop. łok.

KAFTANIKI trykotowe, higieniczne,

nadzwyczaj praktyczne, po k. 90.

KAFTANIKI z flanelki zdrowia, bar-

dzo trwałe, po rs. 2.50.

GACIE trykotowe, higieniczne, wybo-

rowe, po rs. 1.50.

GACIE z Mylton, zdrowia, nadzwyczaj

dobre na zimę po rs. 1.

GACIE z flanelki zdrowia, z pasem

ponsowym, po rs. 2.50.

KOSZULE nocne z kretonu zdrowia,

na zimę nieocenione, po rs. 1.15.

KOSZULE flanelowe, z flanelki zdro-

wia, prześlicznie zrobione, po rs. 3.50.

KORTY zimowe, wyborowe na garni-

tury męskie, 2½, 1. sz., po rs. 1.35 ł.

SYBERYNA wyborowa, na palta mę-

skie lub damskie, po rs. 1.65 k. ł.

SKARPETKI czyste wełniane, wy-

borowe, po kop. 55 za parę.

PONCZOCHY czyste wełniane, dłu-

gie i mocne, po rs. 1.

MATERJA wełn., prześliczna w kra-

teczki, najmodn. na suknie, po 25 k.

4298

Do sprzedania

Majątek Ziemiński

z 2-eh folwarków składający się, rozległości
włók 40, w tem łąk 3, lasu 12 i ornej zie-
mi 25; odległy mil 5 od Warszawy, wiorst
7 od Nowo-Mińska, 8 od Celestynowa (przy-
stanek drogi Nadwiślańskiej), i 2 od szosy
Lubelskiej; z kompletnymi inwentarzami i bu-
dynkami, obszernym i pięknym dworem i par-
kiem i całą kresteną tegoroczną. Wysiew
korey 209 żyta i 60 pszenicy, ziemia pszen-
na i I klasy żytnia; dochody stałe rs. 2050.
Wiadomość u S. Leszczyńskiego, adw. przys.
Bieleńska 9. 4375

KOŁDRI

tyłtykowe, od rs. 5.85, tybetowe, od rs. 8;
z atlasu jedwabnego, od rs. 14; Matera-
ce z włosu, od rs. 15; sprężynowe, o rs. 12.
Handlującym rabat. — Nowy-Swiat № 46, u
K. Szewmberger. 4213

14. Mazowiecka 14,

wprost ulicy Erywańskiej.



Wielki Skład Fortepianów i Organów,

poleca znakomity wybór świeżo nadeszłych i osobiście przez
p. **Lud. Grossmana** zagranicą wybra-
nych instrumentów, z fabryk wyłącznie i głównie re-
prezentowanych, a mianowicie:

BECHSTEINA, BLÜTHNERA, FIEDLERA i t. d.,

które sprzedają się po oryginalnych cenach fabrycznych z do-
łączeniem świadectw fabrykantów.

Najskynniejsze Organy amerykańskie Esteya & Comp.

Sprzedaż na miesięczną splatę, pocawszy od 25 rs. i t. p.

Wielki wybór instrumentów do wynajęcia

na dogodnych warunkach. 2522—r

5 do 6,000 Rs.

żądane są na 1. N. hipoteki po Tow. Kr. Ziem.,
na dobra w gub. Kieleckiej położone, warto-
ści 25,000 rs., żądani służebnościami nie ob-
ciążone, okopcowane. — Bliższa wiadomość ul.
Bednarska № 23, na 1 piętrze. 4414

Maszyna Drukarska

jest do sprzedania. — Wiadomość przy ulicy
Czystej № 6. 4413

Z powodu zmian okoliczności, jest do sprze-
dania prywatnie

Lustro duże,

2 wazony prawdziwe chińskie, napoleonki nie-
biesko-kryte, obraz duży, olejny, fotel na bie-
gunach i na szrubie, umywalnia. Nowy-Swiat
№ 46, mieszk. 6. 4407

Poszukiwany jest

Wojazer

na Cesarstwo. Adresy pod lit. H., przyjmuje
Kantor Kurjera Warsz. 4403

Potrzebne są 4411

dwie Panny

na wyjazd do gub. Kijowskiej, za do-
brem wynagrodzeniem, jedna do kroju
sukien, a druga do staników. Adresy
przyjmuje Kantor Kurjera, pod lit. M. B.

Stół dębowy,

bilardowy, 6 krzeseł dębowych, mebli garni-
tur francuski, za 50 rs., duże lustro z konsolą,
szafka nocna, tania do sprzedania. — Niecała
№ 8, w dystrybucji. 4352

PP. Amatorów Cognac'u

zawiadamiam, iż mogą otrzymać, zgłaszają-
się do P. Desdoutets w Hotelu Europejskim
mieszkania № 191,

prawdziwy Cognac (fine champagne).

w pakach od 12 butelek i w beczkach, spro-
wadzony wprost z pierwszej ręki od właściciela majątków. 4330

NAJNOWSZE

Ogniska do Lamp

do każdej nafty użyteczne bez różnicy
gatunku, od wszelkiej eksplozji, bezwa-
runkowo zabezpieczone, trwałe i elegan-
cko odrobione zastosować można do ka-
żdej lampy, do nabycia w składzie

Lamp i Wyrobów metalowych

F. TRELLE,

NOWY-SWIAT № 76.

Uwaga. Każde ognisko tejże konstru-
kcji ostemplowane firmą fabryki.
Handlującym odstępuje rabat. 2796r

UPRASZAM

FABRYKA

Narzędzi Chirurgicznych i Sta-
lowych ostrych

F. Balukiewicza,

ul. Bieleńska, hotel Paryżki
№ 601, nowy № 9,

przysposobiła w wielkim wyborze Nar-
zędzi i Przyrządów Doktorskich,
oraz Brzytew z angielskiej stali pod
zarezerwacją. Paski i Masę do tychże,
Noży Stołowych Deserowych,
Szczyrzyków, Nożyczek i t. p. po
cenach niskich fabrycznych. — Wszel-
kie Pasy, Bandaże wykonują się ze
znajomością najspieszniejszą. 4144

UPRASZAM

Główny Skład

Trumien metalowych

przy fabryce 2794.r

LAMP
i WYROBÓW METALOWYCH

F. TRELLE,

Nowy-Swiat Nr 76.

Drzewka 4350

OWOCOWE.

Właściciel kilkakroćstosiej szkółki
we wsiach Czyste i Szczesławicach pod War-
szawą, ma honor zawiadomić Szanowną Pu-
bliczność, iż posiada drzewa bardzo piękne,
5, 6 i 7 letnie Jabłoni, Grusze, oprócz bar-
dzo wielkiej ilości 3 i 4 letnich, a także
wielki wybór Wiśni i Śliw 3-letnich oraz
krzewów kłomkowych i owocowych, jako to:
Maliny, Agrest i t. p. drzew parkowych i in-
nych artykułów do upiększenia ogrodów na-
leżących, wszystko w wyborowych odmia-
nach. Cenniki takowych na żądanie gratis
udzielam. Przyjmuje obstarunki w Warsza-
wie, ulica Wronia róg Prostej № 3a/1172.

Franciszek Wilman i syn.

Strop do
TORD-BOYAUX
używa się z niezawo-
dnym skutkiem prze-
ciw kaszlowi ner-
wowym i katar-
rom, bezsensowności i wszelkim cier-
pieniom płucnym. Zadawania i le-
karzy i chorych. Łyżeczka od kawy wysta-
cza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w Aptce
D-ra Chable.

TORD-BOYAUX
niezawodnie wyłącza
SZCZURY i MYŚZY
Nagrozone na wysta-
wie 1878 r.
Hurtowa sprzedaż
u PIOT fabrycy
w PARYŻU, r. Ste-Orol-
de la Briconnerie, 28.
(następcy GUERARD et Co.)
Dość można z wszystkich Droguistów, Aptekarzy etc.

WARSZAWSKA PAROWA FABRYKA CZEKOLADY, CUKRÓW DESSEROWYCH i KARMELKÓW, E. Kwiecińskiego.

HANDLUJĄCYM RABAT.

Skład Główny

28 LESZNO 28.

Cenniki na żądanie franco.



HANDLUJĄCYM RABAT.

Filja Fabryki

14 RYMARSKA 14.

Cenniki na żądanie franco.

Poleca **CZEKOLADY** w wyborowych gatunkach, tabliczkową i w proszku, wielki wybór najrozmaitszych gatunków desse-
rowych **Czekoladek**, przysposobionych na sposób Sucharda. **KAKAO** w tabliczkach i taflach, oraz **KAKAO** Kuracyjne, spro-
szkowane, pozbawione tłustych części, przyrządzone na sposób Hiszpański. Czekolada tabliczkowa odznacza się należytą twardością
i szklistą łamliwością, która po ugotowaniu staje się delikatnie płynną. Powyższe wyroby również nabywać można po cenach
fabrycznych w **Cukierniach**: pp. **W. Lebensteina**, przy ulicy Mazowieckiej № 1 i **Pagwskiego**, przy ulicy Marszałkow-
skiej Nr 47.

Obstarunki na wyroby z mojej fabryki na gubernie Zachodnie, przyjmuje **Dom Komisowy** pod firmą:

MAJERSKI, PILLER i S-ka w KIJOWIE



SPECJALNA FABRYKA Kass Żelaznych Ogniotrwałych Edwarda Zürn,

przeniesiona została z d. 1 Października r. b. na ulicę Leszczyńską № 2 róg Dobrej (od Kopernika-Oboznej), poleca wybór Kass, z zastosowaniem do tychże zamków najlepszych systemów.

Cenniki ilustrowane wysyłają się na żądanie franco. 4151

Właściciel Składu Futer
egzystującego od lat 16-tu na placu Krasińskim
w starym teatrze, przy rogu ulicy Świętojerskiej
w Warszawie, pod firmą

J. LEHR,

zaopatrzyl magazyn swój w wielki wybór bardzo eleganckich futer damskich i męskich. Poleca również świeże fasony garniturów wszelkiego rodzaju, tak gotowych jakoteż w blamach i skórkach, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia. 3990

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.

Przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 3,
Skład Materiałów Aptecznych

KSAWEREGO NICKIEGO,

ma zaszczyt polecić tegoroczny 4252

TRAN RYBI LEKARSKI,

oraz wszelkie materiały apteczne i chemiczne po cenach przystępnych.

Zakład Najmu Powozów
w Hotelu Europejskim,

ma zaszczyt polecić Szan. Publiczności, iż wynajmuje Karety, Landy, Powozy, Fajony, na spacer, wizyty, śluby, teatru itp. po cenach zwyczajnych. Przyjmuje też zamówienia na Omnibusy do wszystkich kolei. 4370

PETERSBURSKI MAGAZYN

krajowych Zabawek dzieciennych

Petersburskiego Laboratorium Chemicznego, oraz zagranicznych firm.

i wyrobów rękodzielniczych
W WARSZAWIE,

którego Skład Główny mieści się na ulicy Nowy-Świat wprost statuy Kopernika, dla wygody Szan. Publiczności otworzył 4374

F I L J E

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 62, w bliskości Saskiego Ogrodu.

!!!GOTOWE UBIORY MĘZKIE!!!

Pierwszy najstarszy i najbardziej renomowany magazyn gotowych ubiorów męskich E. Sameta, zawiadamia Sz. Publiczność, iż na obecny zimowy sezon otrzymał już **WIELKI WYBÓR GOTOWYCH UBIORÓW MĘSKICH** w **NAJSWIEŻSZYCH FASONACH** z angielskich, francuskich, brukskich i innych zagranicznych **TRWAŁYCH I NADZWYŻAJ GUSTOWNYCH MATERJAŁÓW** elegancko wykonanych, które po **NAJPRZYSTĘPNIJSZYCH CENACH** poleca Szan. Publiczności firma

E. S A M E T,

SENATORSKA № 22. 1363

Zawiadomienie.

Magazyn Ubiorów Męzkich
KONSTANTEGO JAKIMOWICZ,

przeniesiony został na drugą stronę bramy w tym samym domu, ul. Miodowa № 10, wprost Sądu Okręgowego. Magazyn znacznie powiększony tak w gotową garderobę męską, jak w sukna i korthy krajowe i zagraniczne. Wielki wybór Mundurów, Szyneli i Bluz nowej formy dla uczniów; z czem się polecam Szan. Klientom, mając nadzieję, że i nadal łaskawie zaszczycać mnie będą. Z wysokim szacunkiem

Konstanty Jakimowicz.

Miodowa № 10, wprost Sądu Okręgowego. 4258.

W ciągu jednej nocy wyleczyć można popękanie skóry, odmrożenie, krostki, liszaje, plamy czerwone jak w ogóle wszelkie choroby skóry, za pomocą

C R E M E S I M O N.

Jest to doskonały środek dla podtrzymania pięknej cery twarzy i rąk, używany przez elegancki świat damski w Paryżu, Wiedniu, Londynie etc.

Simon, 36 rue de Provence w Paryżu.

W Warszawie dostać można u wszystkich fryzjerów i we wszystkich perfumerjach. 2702-r

Cukiernia pod firmą: „Franciszek i Spółka, dawniej Lange.”

ulica Chłodna № 10, obok kościoła Ś-go Karola Boromeusza.

Po zupełnym przekształceniu i zaopatrzeniu we wszelkie najnowsze udogodnienia, w dniu 3 b. m. otwarta została do użytku Szan. Publiczności cukiernia. Nowo-nabywey nie szczędząc kosztów dla postawienia zakładu na stopie pierwszorzędnej mają nadzieję, że wykwintnem urządzeniem, wybornym, codziennie świeżym wypiekiem ciast, potrafią sobie zjednać względy Sz. Publiczności. Wszelkie wyroby i ob-stalunki, w zakres cukiernictwa wchodzące, wykonywane będą po możliwie niskich cenach, z wyborowych produktów i podług gustu. Dla uprzyjemnienia pobytu Szan. Gości, zakład oprócz gabinetu dla Dam i czyteln, urządził na I piętrze salę, gdzie oprócz bilardów najnowszej konstrukcji, znajdują się szachy i warcaby. 4410

W Specjalnym Zakładzie
Nauki Krojów: Sukień i Okryć Damskich
A. GAŁECKIEJ,

wykładana jest nauka sposobem francuskim, przez kobiety, gdyż mężczyzna nie rozumie i rozumieć nie może, jak uczyć tego przedmiotu, jeżeli, to tylko przez blagierje i nonsensa może dochodzić do pożądanego korzysci dla siebie, lecz dla uczących, o tem nie ma mowy. Jest to tylko kobiecie nauka ta właściwa i przyznana przez wszystkie warstwy ludzi o-świeconych. Przytem wykład sposobem francuskim, za pomocą tylko jednego centymetru, jest tak udoskonalony, że można się nauczyć po trzech lekcjach krajać suknie, bez wszelkich niemieckich gmatwania, 38 mierników itp. Nauka kroju okryć wykładana jest z żurnalów nowo-przybywających, jak wylizac faldy, wycięcia, rozmaite fantazja, nie z książek, w której muszą być przestarzałe mody, dziś już na nie nie przydatne. Nauka krojów sukien rs. 10. Nauka kroju sukien i okryć rs. 15. A także jest do nabycia książka, wydanie 8-e napisane przez A. Gałęcką, pod tytułem: Wykład Nauki Krojów. Można dostać we wszystkich księgarniach. Cena egzemplarza kop. 75. Skład Główny w Zakładzie, ulica Krakow-skie-Przedmieście № 85. 4326

P A S Z T E T Y

STRASBURSKIE,

świeże, w terynkach i puszkach, oraz krajowe na sposób strasburski, na funty, poleca Handel

BRACI WRÓBEL.

2841r

☛ Orientalina, Nymphe bajadere. ☚

Podobno odaliskom sultańskich haremów niedostrzeżonych oku ludzkiemu, ukryty był se-kret, któremu pokolenia tureckich kobiet obowiązane były czarującą piękność, dozywając do starości bez najmniejszych jej śladów obecnie. Tajemnica ta jest już docieczoną. Przez fizjologiczny pogląd i analizę zalecany jest jako higieniczny środek do użycia nawet dzie-ciom. Przenikające wapory naskórka, niszczy zarodki piegów i wysypek, utrzymując ciepłó-ród życia w jednostajnej temperaturze, zapobiega zsychemaniu się skóry formującej zmarszczki, w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Petersburgu dostać go można tylko u nadwornych Perfume-rzystów. Do Warszawy sprowadzony po raz pierwszy. —Cena rs. 2.—Główny Skład w Per-fumerjach: **Kocha** Krakowskie-Przedmieście № 83, **Renaissance** Nowy-Świat № 41 i u **Leona** Nowo-Senatorska № 4 oraz **Lipinka** Wierzbowa róg Niecałej.

MAGAZYN

EDW. LOTH,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 15,

poleca w wielkim wyborze form najnowszych **Kapelusze filcowe dla dam i dzieci**, czarne i w kolorach modnych, po cenie od rs. 1, 1½, 2, 2½, za szt., z najlep-szych filców paryskich, od 3 do 5 rs. Zamówienia wykonują się w najkrótszym czasie. **Do przerobienia na nowe formy** przyjmują się kapelusze filcowe, wszelkiego rodzaju i wykonują się obecnie w przeciągu 24 godzin. **Kapelusze u-brane w największym wyborze**, od cen niskich do najwyższych. **PIORA** strusie, fantazyjne, **SKRZYDEŁKA** czarne i kolorowe, **KWIATY** w gałązkach i bukietach, **ROSLINY** sztuczne do ozdoby apartamentów. 2850r



Piękność i całość zębów.

KIELICH KWIATU.

ELIKSIR WONNY

ŚRODEK PŁYNNY DO UTRZYMYWANIA ZĘBÓW W ZDROWIU.



Nieporównany środek do oczyszczania, zachowania w zdrowiu i piękności zębów, a zarazem wzmacniania dziąseł. Niszczy osad, (kamień winny) utrwala emalje zębów, chroni od zepsucia a ustom nadaje przyjemny zapach.

Fabryka—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.



Życie, porost i piękność włosów.

MELROSE (MELRÓŻA).



UPRZYWILEJOWANY ŚRODEK ODRADZAJĄCY WŁOSY.

Ten jedynie środek dostatecznym jest do odzyskania pięknych i obfitych włosów i utrzymywania w całości tego najbogatszego i zachwycającego skarbu natury, stanowią-cego główny wdzięk ciała. Preparat ten, jest również środkiem powracającym włosom siwym, ich pierwotny kolor i w ogólności usuwającym łupież z głowy.

Sprzedaje się w flakonach większych lub mniejszych.

Fabryka—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Główny Skład w Warszawie, u Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83. —Cena za flaszkę Elikiru rs. 1 kop. 80; za większą flaszkę Melróży rs. 3, za mniejszą rs. 2 z przysyłką pocztą o 50 kop. drożej. 68

Nauka i wychowanie.

Lekcji języka niemieckiego z konwersacją udzielam za przystępną cenę. Wiadomość od godziny 10—1. Złota 28B, m. 13. 17468

Nauczycielka muzyki z patentem instytucji muzycznej, poszukuje lekcji. Sosnowa 5, m. 25. Zastać można od g. 5 po połud.

Nauczycielka z patentem udzielająca języków i przedmiotów klasycznych, poszukuje lekcji na godziny, miejsca stałego lub domi place. Dzieci prowadzi poglądową metodą. Wspólna 21, mieszkania 19. 17437

Niemka pedagogicznie wykształcona, poszukuje lekcji. Oferty składać proszę pod liter. A. E. w składzie papieru M. Festen-t. dt. Rymarska 14. 17572

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji lub kondycji. Ul. Chmielna 28a, mieszk. 19. Tamże potrzebny niemiecki za ruski lub matematykę.

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Nowogrodzka 3B, m. 7. 17457

Nauczycielka francuska mając jeszcze kilka godzin wolnych, życzy sobie udzielać lekcje francuskiego języka, z najnowszą metodą, za umiarkowaną cenę. Adres: Elise Hoffman Capt. ul. Niecała 6, m. 13. 17443

Udzielają się lekcje języka francuskiego. Zielna 11, m. 8, na 2-m piętrze. 17603

Potrzebna od 1 Grudnia do Lublina niemka młoda do dzieci. Zgłaszać się po wiadomość na Warecką 6, mieszkania 1, od godziny 12-iej do 1-iej. 17623

Student uniwersytetu życzy udzielać lekcji lub korepetycji w zakresie gimnazjalnym. Adres: ulica Nowolipie 16, m. 4.

Student poszukuje lekcji. Leszno 51, mieszkania 11. 2482

Potrzebna bona francuska do 5-letniej dziewczynki. Krucza 1, 1-e piętro. 17674

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjum, posiadająca gruntownie polski, ruski i francuski z konwersacją, poszukuje lekcji lub korepetycji u siebie lub na miejscu. Przepisania panienki i chłopczyków do zakładów naukowych. Żurawia 1, stróż wskazuje. 2478

Posady i prace.

Student prawnik poszukuje zajęcia u adwokata. Adres: Hoża 11, m. 12, od 7 godziny wieczorem. 17432

Potrzebne panny bardzo zdadne do stani-ków i do upinania spódnic, za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Ulica Elekoralna 31, mieszkania 12. 17440

Człowiek młody poszukuje obowiązku pisarza w składach, ekspedytora w fabrykach, lub szwajcara, znającego języki: rosyjski i polski. może przyjąć i w restauracji zajęcie. Z dotychczasowych służb posiada chlubne świadectwa. Gotów jest udać się na prowincję. Reflektanci raczą składać adresy w kantorze Kurjera pod lit. A. B. 2419

Paryżanka poszukuje miejsca do dzieci w Warszawie. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. G. 2423

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza, dobrej konduty. Ulica Widok 16. 17466

Potrzebny tokarz na metal. Elekoralna 7, w sklepie wyrobów kotlarskich p. Wolnusz. 17564

Panny uzdatnione do szycia białizny, do maszyny, jako i podręczne potrzebne są do nowo-otworzonego magazynu białizny. Ul. Elekoralna 20. 17577

Potrzebna jest panna uzdatniona, do maszyni pończoszniczej i panienka do nauki. Szpitalna 2, mieszk. 9. 17558

Potrzebne zdolne uczennice do pralni, na stałą robotę. Wiadomość w pralni: ul. Orla 10. 17589

Panny do snaczenia białizny potrzebne są, do składu płótna, z fabryki Żyrardów. Marszałkowska 67. 17598

Potrzebny jest uczeń, do zakładu felcer-skiego. Ulica Marszałkowska 37. 17560

Potrzebne są panny do krawieczyny, uzdatnione, podręczne uczennice, oraz przyjmują krajanie i dopasowanie do figury, sukien, okryć, po bardzo niskiej cenie. Zielna 20.

Potrzebna sklepowa do sklepu piekar-skiego z kauceją. Wiadomość: ulica Chłodna 4. 2463

Młody człowiek, moralnego prowadzenia, który ukończył 7 klas, obznajmiony z buchalterją, oraz korespondencją polską i rosyjską, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty prz. jmuje kantor Kurjera Warszaw-skiego pod lit. F. P. Z. 17609

Poszukuje się służącej rozumiejącej po rosyjsku lub francusku. Aleja Jerozolimska 21, mieszkania 1. 2479

Szaba młoda z porządnej rodziny, życzy za sklepową z kauceją, albo do opieki, u wie-kowego człowieka. Aleksandra 8, mieszk. 16. 17650

Potrzebny jest uczeń dobrej konduty, do składu wódek, którego już poprzednio w podobnym interesie pracował. Wiadomość: w handlu win pod Kometa, Krakowskie-Przed-mieście 44/386 17579

Potrzebna jest do kawalera na wieś w bliskości Warszawy, kobieta z córką: pierwsza z nich do gotowania, druga do zajęcia się całem gospodarstwem kobiecym. Wiadomość u szwajcara hotelu Krakow-skiego. 17675

Człowiek młody, przybyły z prowincji, mający kwalifikację z ukończenia progimnazjum i inne dobre świadectwa, przymem może mieć piękną rekomendację, poszukuje miejsca rządcy domu, lub też odpowiedniego zajęcia w kancelarii pp. rejentów albo w kantorze. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. W. K. 2481

Potrzebne są panny uzdatnione do stani-ków, podręczne i do nauki. Nowy-Swiat 30, mieszk. 35 17658

Panna zdadna do kóder zgłosi się: Kra-kowskie-Przedmieście 15, mieszk. 4.

Prośby, umowy, tłumaczenia do władz rządowych: wiościńskich, sądowych i komi-sji wojskowych, redaguje biuro Zawadzkie-go. Królewska 43. 17669

Kupno i sprzedaż.

Żyrandol salonowy, kandelabry, stojące i ściennie, lampy ozdobne stołowe i wiszące, ampie różowa i niebieska, wszystko prawie nowe, do sprzedania bardzo tanio. Sienna 3, mieszkania 4. 17137

Mebel ozdobne salonowe, garnitur orzechowy, szafy, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, łóżka, garniturek napoleonowy, szafki do bielizny, firanki i kandelabry, szeslong, biur-o, bardzo tanio do sprzedania. Zielna 4, mieszkania 1, pomiędzy Złotą i Chmielną

Do sprzedania: garnitur mebli nowych z orzech francuskiego, kryty adamaszkim jedwabnym bordeaux, składający się z 6-u krzesel, kanapy, 2 foteli, 1 stołu, 2 podnóż-ków. Ulica Graniczna 10, m. 2. 17424

Mebel do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskazuje. 17306

Wyborowe kartofle stołowe po rs. 3 za korzec z ostawą, sprzedaje M. Chmie-lowski i Sp., Krak.-Przedm. 36. 17480

Garnitur mebli salonowych czarnych, urzę-dowej roboty, także lustra, krzesła fan-tazyjne, garnitur kryty francuski, kredens, stół, krzesła, tremo, szafy do szat, dwie szafki mahoniowe do bielizny, dwie orzechowe, łóżka parzytkie z toaletą i szafkami nocnymi, parawan, biurko damskie, sofka turecka, biurko meble dębowe, stoliki kartowe, dwie biblioteki, kwiaty, kolumny, obrazy, żyrandol, kandelabry, lampy i inne rzeczy, wszystko prawie nowe i modne. Sienna 3, mieszk. 4.

Wyprzedaje stolarz meble dębowe, do sali jadalnej i różne używane. Nowo-Se-natorska 2. 17552

Do sprzedania duży kłoc pięknego maho-niu. Nowogrodzka 29, m. 7. 17630

Mebel ozdobne, garnitur orzechowy, szafy rozbiierane, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stół do samowara, szeslong, biurko, garni-turek napoleonowy, łóżka, umywalka, toa-leta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki tanio do sprzedania. Róg Mar-szałkowskiej 26 i od Chmielnej 27, mie-szkanka 30. 17625

Wielocyped dwu-kołowy dla dorosłych, jest do sprzedania. Aleja Jerozolimska 18c, wiadomość u stróża. 17471

Trzy nowe gustowne damskie biurka, są do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyska 2, u właściciela domu. 2434

Kartę dwu-osobową małą i lekką, mało używaną koby miał do sprzedania, raczy złożyć swój adres z ceną w kopercie zam-kniętej pod lit. J. D. 84, w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Portepian wiedeński w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 280. Wiadomość u C. Blu-mental, Nowy-Swiat 68, mieszk. 26. 2455

Do sprzedania algierka nurkowa zupeł-nie nowa, za rs. 100. Wiadomość w skła-dzie futer p. Himmel. Krakowskie-Przedmie-ście 33. 17563

Kupię złoto, srebro, drogie kamienie. Ul. Piłsna 4, m. 30, obok Przechodniej.

Do sprzedania para chomont angielskich, mało używanych za cenę niższą w kantorze Hotelu Polskiego. 17302

Powóz lekki używany, do sprzedania. Obe-jrzeć można: Złota 28F, u furmana Ada-ma, a bliższa wiadomość: Chmielna 48, mieszkania 2, na dole. 17492

Portepiany używane od rs. 100—400, oraz pianino nowe rs. 350. Kupno i zamiana, u Tarnowskiego, Krakowskie-Przedm. 32, wprost Królewskiej. 17173

4 konie robocze, rosłe i średnie do sprze-dania, oraz uprząż na jednego i parę koni z wózkami krakowskim. Wiadomość: Złota 43, mieszkania 15, najdogodniej widzieć w święto. 17300

Do sprzedania taniol Żyrandole bronzowe, lichtarze, lampy, kandelabry, kinkie-ty, oraz rzeczy starożytne. Orla 10, mie-szkanka 12. 2441

Do sprzedania: łóżko masiv mahoniowe, uprzytkie, kosztowało rs. 360 za 120; komoda mahoniowa za rs. 25, toaleta orzechowa za 25 i lustro orzechowe za 30 rs. — Tamże futro damskie nowe, lisy syberyjskie, wierzch aksamitny, kołnierz i mufka sobo-lowie. Chmielna 60, mieszk. 35. 17665

Koby miał do sprzedania futro mekzie w dobrym stanie. Zgłosić się pod 51, No-wy-Swiat, stróż wskazuje. 17654

Koby miał do zbycia szyfonierę z szufla-dami, w formie biurka stojącego, raczy zostawić adres: Mazowiecka 14, u stróża domu. 2474

Numizmaty. Poszukuje monet z czasów piastowskich i jagiellońskich, natomiast mam do zbycia wiele monet i medali późniejszych, a między innymi dukata koron-nego Władysława IV-go z roku 1644 C—DC. Antoni Ryszard w Krakowie, ulica Szewska 8. 2475

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrze-bowych. Nowy-Swiat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wy-przedaży i zamiany starożytności, przed-miotów domowego użytku i ubrań damskich i męskich mało używanych. Nowy-Swiat 42.

Poszukuje się do nabycia niewielki skład węgla, lub też plac do wynajęcia, na ta-kowy, nie bardzo odległy od środka miasta. Wiadomość: Nowy-Swiat 50, u Lisow-skiego. 2432

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dy-strybucja. Wiadomość na miejscu Nowy-Swiat 30. 17293

Plac w bliskości Alei Ujazdowskiej, przy ulicy Pięknej, do sprzedania lub wynaje-cia na skład. Marszałkowska 54, u stróża.

Do sprzedania sklep wiktualów z towa-rzem i z całym urządzeniem, z powodu wy-jazdu, za rs. 170. Wąska-Freta 24. 17576

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do od-stąpienia, z całym urządzeniem i towaram, na jednej z przeczpalnych ulic. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera na Senatorskiej 18. 2457

Magazyn mód w bardzo dobrym punkcie miasta, jest do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 2454

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprze-dania, w każdym czasie, z powodu zmiany interesu. Ulica Hoża 30A. 17556

Sklep z urządzeniem lub samo urządzenie, nowe zupełnie, do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Nowy-Swiat 40. Wrotnowska. 17550

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie zakład wynajmu ekipaży. Wiadomość: Nowy-Swiat 57, mieszk. 15, od godziny 12 do 3-iej. 17389

Sklep kolonialny i fabryka w mieście po-wiatowem, do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 15, m. 8.

Rs. 20,000, 15,000, 10,000, 8,000 i 5,000 do ulokowania, na dobre hypoteki ziemskie i warszawskie. Wiadomość: Nowy-Swiat 7, mieszk. 35, między godz. 3-a a 5-a. 17547

Sklep wiktualów do sprzedania razem z dy-strybucją. Ulica Wspólna 14. 17429

Handel obuwia z ładnym urządzeniem jest do odstąpienia w każdym czasie przy uli-cy Granicznej 2. 17433

Kawiarnia do sprzedania w dobrym miej-scu, na dogodnych warunkach, kontrakt trzy-letni i komorne nie drogie, może być dla eukiernika. Wiadomość: ulica Leszno 18, w składzie wędlin. 17434

Sklep wiktualów z zapasem zimowym do sprzedania z powodu słabości żony. Ulica Chłodna 6. 17438

Rs. 80 do 100 koby miał do pożyczania, w procencie stół i mieszkanie. Wiadomość w sklepie wiktualów, Nowolipki 54.

Sklep duży spożywczy, na przeczpalnej ulicy, do sprzedania tanio. Wiadomość w kiosku: róg Leszna i Rymarskiej. 17565

Kawiarnia dobrze procentująca z powodu słabości właściciela za bardzo przystęp-ną cenę do odstąpienia przy ulicy Furmańskiej 10. 17592

Potrzebna jest wspólniczka do interesu bardzo korzystnego, z kapitałem rs. 500. Bliższe porozumienie się: ul. Chmielna 5, mieszk. 16, prawa oficyna, 1-e piętro. 17676

Do sprzedania zakład mleczny z garku-pielnią. Miejscowość fabryczna. Cena 200 rs. Królewska 43. Zawadzki. 17670

7,000 rs. w gotowiźnie poszukuje oso-by, która jednocześnie może mieć miejsce-kasiera z pensją rs. 60 miesięcznie do inte-resu piekarnianego. Ewkeja sumy oparta na zakładzie po wspólnym porozumieniu się. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod znakiem „Piekarnia.“ 17659

2 maglo wiedeńskie są do sprzedania. Wiadomość: Orla 4, m. 32. 17664

Piekarnia do odstąpienia wraz z gospo-dami i inwentarzem. Leszno 65, w pie-karni. 17642

Do sprzedania folwark przestrzeni wólk 4, położony przy szosie, do kupna potrze-ba gotówki rs. 4,000, reszta na wypłaty. Wiadomość: Zielna 7 lit. b, m. 5. 17663

Zakład fotograficzny na prowincji bardzo korzystny, z powodu choroby właściciela jest do sprzedania. Wiadomość w szpitalu Ewangelickim pod 8. 17661

Kapitał jest do ulokowania, od 10 do 15,000 rs., na 1-y numer hypoteki domu albo majątku ziemskiego w guberni Warsze-wskiej. Wiadomość: ulica Chmielna 60, u wła-siciela domu, od godziny 8—10 rano i od 3 do 6 wieczór. 17660

Sklep z towarami białymi i norymberszczyzną jest do sprzedania w bardzo dobrym punkcie, z wyrobioną klientelą, pomiędzy hotelami. Wiadomość w magazynie W. B. drzyckiej, Bielańska 4. 17618

Majątek ziemski do sprzedania w guberni Piotrkowskiej, 6 wiorst od stacji kolejowej, rozległości wólk 6, z budynkami nowymi z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość w kancelarii p. Rejenta Łukomskiego, Miodowa 11, bez pośrednictwa. 17655

Lokale.

Adres fabryki palenia kawy „Pluton“ uli-ca Świętokrzyska 9. 2314

Poszukuje się w bliskości Nowolipia po-koju oddzielnego przy rodzinie niemieckiej, chrześcijańskiej, dla człowieka samotnego, starszego, jeżeli możebnym za stołem i uslu-gą. Oferty pod liter. Sch., proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 17292

Sklep, duża sala i pokój, odpowiednie dla Stapicera lub inny warsztat. Widok 7a, dom hr. Ronikiera. 2333

Do najęcia dwa pokoje umeblowane, ra-zem lub oddzielnie, przy ulicy Ordynac-kiej 2, mieszkania 9. Wiadomość od go-dziny 3—6. 2420

Pokój do najęcia zaraz podług życzenia. Hotel Saski 120. 17563

Do wynajęcia zaraz pokój umeblowany, frontowy. Krakowskie-Przedmieście 10.

Pokój z opałem, dla kobiety przyzwolonej, zaraz do wynajęcia. Chmielna 4, mie-szkanka 18. 2453

Do wynajęcia w każdym czasie, na par-terze w oficynie dwa pokoje z alkową, przedpokojem, kuchnią, piwnicą, górą 220 rs. na 3-m piętrze od frontu 3 pokoje, przed-pokój, kuchnia, dwie komórki za rs. 220. Ul. Chmielna 3. 17566

Przy ulicy Wspólnej 36, zaraz do wy-najęcia: 1) dwa pokoje, przedpokój i ku-chnia; 2) pokój kawalerski o jednym oknie; 3) pokój kawalerski o jednym oknie. Bliższa wiadomość na miejscu. 17557

Doniesienia rozmaite.

Która z pań ubierających się gustownie, pragnie oprócz eleganckiego kroju i su-miennego wykończenia znaleźć także naj-przystępniejszą cenę za robotę, niechaj się zgłosi do pracowni sukien i okryć damskich, Anny, przy ulicy Dzielnej pod 7 lit. B, gdzie sądy pokoiu, a przekonają się o pra-wdziwości słów powyższych. 2476

Bardzo tanio i w krótkim czasie, wyuczone strojów i kapeluszy damskich. Można stać rano od godziny 10 do 12. Ulica Mar-szałkowska 32, na 1-m piętrze. — B. G.

Bardzo tanio w nowo-otwartej kawiarni, 19; kufel kawy i herbaty p. M. kop., z czem polecam się, z szacunkiem L. M.

Chłady prywatne. Czysza 4, mieszka-nia 23. 17617

Kwity lombardowe kupuje. Ulica Aleksan-drska 16, mieszkania 22. 16918

Ryby złote!! nadszedł świeży transport. Długa 6. 17653

Dziecię do piersi chce przyjąć kobieta. Ul. Hoża 36, mieszkania 5. 17671

Akuszeryka M. Hedrych przyjmuje osoby na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Świętojańska 4, piętro 2-e. 17528

Mamki wiejskie. Ulica Pańska 19, u Akuszeryki. 17477

Mamka młoda ze świeżym pokarmem. Uli-ca Grzybowska, 67, m. 6, u Falkoskiej.

Dnia 10 b. m. na koncercie w salach re-dutowych zabrano przez pomyłkę chustkę białą koronkową. Upraszam się uczciwego zna-lazcę o odesłanie pod 37 na Królewska, do kantoru, na parterze na lewo w bramie.